Cena 15 zł.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

PRACOWNIK PAŃSTWOWY

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH R. P.



UPOWSZECHNIENIE KULTURY FIZYCZNEJ WZMACNIA OBÓZ POKOJU

ROK VI
Nr 6 /44/
1-VI-1950

SPORT POLSKI W SŁUŻBIE POKOJU

Światowy ruch obrońców pokoju sprawił, że bez mała miliard zwolenników pokoju na całym świecie przeobraził się w zorganizowaną armię bojowników pokoju, że dążenia ludzi nienawidzących wojny, a pragnących pokoju znalazły swój polityczny wyraz i organizacyjną formę.

Apel Sztokholmski odbił się szerokim a donośnym echem, mobilizując obrońców pokoju we wszystkich krajach pięciu kontynentów. Każdy dzień przynosi miliony podpisów ludzi dobrej woli, którzy stanęli do apelu gotowi do walki, by okiełzać wrogów ludzkości, burzycieli pokoju.

Na wezwanie sztokholmskie rozlega się silny odzew i w Polsce.

Każdy dzień przynosi setki tysięcy podpisów ludzi z całej Polski, którzy solidaryzują się z Apelem Sztokholmskim i dają tym samym wyraz swej woli o pokój i umocnienie więzi, łączącej bojowników o pokój i postęp w wielu krajów całego świata.

„Każdy podpis zebrany pod apelem Stałego Komitetu Obrońców Pokoju — mówił tow. Bierut na IV Plenum KC PZPR — to jeden żołnierz więcej dla wielkiej armii walczącej z wojną".

Trwa w całej Polsce werbunek do Armii Pokoju. „Trójki" agitatorów obrońców pokoju pracują. Wędrują od domu do domu, od rodziny do rodziny, od człowieka do człowieka, zbierają podpisy i uświadamiają. Każdy zwerbowany bojownik do wielkiej armii pokoju musi być świadom tego, kto zagraża pokojowi, a kto jest jego obrońcą. Każdy musi rozumieć, że wojnie można zapobiec, że pokój można obronić i każdy musi wiedzieć, jak to należy czynić!

Nie jest rzeczą przypadku, że ten potężny, światowy ruch pokoju powstał w dobie obecnej. Podwaliny pod jego istnienie i wspaniały rozwój stworzyło epokowe zwycięstwo Związku Radzieckiego nad hitleryzmem, zwycięstwo, które dokonało nowego ogromnego wyłomu we froncie światowego imperializmu. Związek Radziecki wyszedł z drugiej wojny światowej, jako najpotężniejsze mocarstwo świata. Utorował drogę zwycięstwu sił ludowych pod wodzą klasy robotniczej w krajach Europy środkowo-wschodniej i na obszarach Chin, umożliwił narodziny Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Dzięki temu powstał zwarty, potężny obóz państw pokojowych skupionych wokół ZSRR.

Kraj zwycięskiego socjalizmu, który od zarania swego istnienia był orędownikiem pokoju, jest dziś niezłomną twierdzą pokoju, a jego polityka jest nieomylną bronią, którą kierują się wszyscy obrońcy pokoju.

Przewodnictwo polityczne Związku Radzieckiego tchnęło w masy ludowe całego świata zapał do walki, wskazało drogi walki i realne możliwości zwycięstwa.

Pod wodzą klasy robotniczej masy ludowe całego świata stanęły w szeregach bojowników o pokój.

Podżegacze wojenni natknęli się na nieoczekiwaną zaporę, której dotąd nie brali w rachubę, ale którą już dziś przestali lekceważyć.

Polska Ludowa stanowi mocne ogniwo w światowym froncie pokoju. Każdy człowiek pracy w naszym kraju uświadamia sobie, że i od jego wysiłku zależy los tej walki, a od jej wysiłku przyszłość całej ludzkości. Kto w tej walce nie daje z siebie wszystkiego, kto narusza dyscyplinę pracy, kto opóźnia tempo wykonania planów gospodarczych, kto osłabia czujność, kto poddaje się naciskowi wroga — ten staje się dezerterem z frontu walki o wielką i powszechną sprawę pokoju światowego.

Tak myśli w Polsce każdy uczciwy patriota, tak myślą wszyscy ludzie pracy. Tak myślą i czują wszyscy sportowcy.

Wrześniowa uchwała Biura Politycznego KC PZPR określiła jasno i wyraźnie cele, jakim służyć ma wychowanie fizyczne i sport.

Kultura fizyczna i sport nie jest zjawiskiem apolitycznym. Kultura fizyczna jest nieoderwalną częścią nowej socjalistycznej kultury i określa nam jasno społeczno-polityczny cel — przygotowania społeczeństwa w przodującym ustroju socjalistycznym do współzawodnictwa pracy i obrony kraju, wychowania go w duchu socjalizmu, który jest jedynym środkiem wychowania nowego typu obywatela sportowca.

Nadając wychowaniu fizycznemu wyraźny społeczno-polityczny kierunek, obejmujemy nim najszersze masy pracujące, kształcąc w nich równolegle siłę, zwinność, szybkość i odwagę, jak również inne zalety, potrzebne socjalistycznemu Państwu, jak stanowczość, śmiałość, poświęcenie. Wychowujemy ludzi oddanych swej ojczyźnie, patriotów, ludzi odważnych, zdyscyplinowanych, gotowych poświęcić swe osobiste dążenia w interesie społeczeństwa, budującego swą przyszłość w oparciu o światopogląd leninowski. Wychowujemy ludzi, przygotowanych do wydajnej pracy dla ludowej ojczyzny i do obrony w razie potrzeby jej granic.

Stała troska Partii i Rządu o wszechstronny rozwój ludzi pracy zezwoliła na masowy rozwój kultury fizycznej. Dokonana reorganizacja sportu nadała mu prawdziwie ludowy charakter.

Przeprowadzone wybory do kolektywów sportowych wzmocniły sport organizacyjnie i ideologicznie, wprowadzając doń liczne kadry demokratycznych działaczy sportowych i nowe młode, bojowe kadry działaczy ZMP.

Uzbrojeni w uchwałę wrześniową Biura Politycznego i dyrektywy GUKF, działacze społeczni i sportowi podnoszą stale w szeregach sportowców polskich poziom wychowania ideologicznego, wiążąc go ściśle z przejawami życia społeczno-politycznego Polski Ludowej. Widomym znakiem ich pracy to udział sportowców polskich w obchodzie dnia Międzynarodowej Solidarności mas pracujących — Dnia 1-Maja.

Sportowcy polscy wykazali, że są częścią składową klasy robotniczej, częścią składową obozu Pokoju. Ich liczny udział w wiecach, manifestacjach, pochodach był tego widomym znakiem.

Wyścig kolarski „Trybuny Ludu" i „Rudeho Prava" — wyścig Pokoju — w którym startowały reprezentacje krajów miłujących pokój, był symbolem pokoju.

Sekretarz FSGF (Sportowej i Gimnastycznej Federacji Robotników we Francji) tow. R. Gatfegno tak mówił o wyścigu: *„...manifestacje przy wyjazdach i po przybyciu na metę, tłumy na trasie, bramy triumfalne w każdym większym mieście — wszystko to dla nas jest bodźcem do wzmożenia walki o pokój. Jak wielkie znaczenie moralne osiągnął sport, jako jeszcze jeden czynnik umocnienia pokoju i jaki wspaniały znalazło to wyraz w braterskich stosunkach między współzawodnikami różnych państw. Dla nas, przybyłych z Francji, gdzie codziennie powtarzano nam słowo „wojna" — ten obraz, który zobaczyliśmy w Polsce był jakby falą czystego, świeżego powietrza".*

Na uroczystości Akademii Jubileuszowej, zorganizowanej na zakończenie Międzynarodowego Turnieju Bokserskiego w Warszawie, dyr. Dep. Sportu Wszechzwiązkowego Komitetu Kultury Fizycznej ZSRR tow. Gromadzki stwierdza: *„Nasze spotkania sportowe odbywały się w czasie, kiedy z każdym dniem wzmaga się walka narodów o pokój. Na zakusy imperialistów, dążących do rozpętania nowej wojny, bojownicy pokoju odpowiadają zdecydowanym zespoleniem swoich szeregów i wzmocnieniem swojej aktywnej walki w obronie pokoju przeciw podżegaczom wojennym.*

Radzieccy sportowcy wzywają sportowców wszystkich narodów do jeszcze większego wzmocnienia aktywności w walce o pokój".

Sportowcy polscy nie pozostają dłużni na apel: Najstarszy pięściarz reprezentacji Polski, Franek Szymura zapewnia ich, że *„...rozwijający się ruch sportowy w Polsce Ludowej stoi twardo i nieustępliwie w szeregach Międzynarodowego Obozu Pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki i wielki Stalin. Dla zadokumentowania naszej gotowości do obrony pokoju składam swój podpis i wzywam wszystkich sportowców, miłujących pokój, do podpisania listy".*

Publiczność skanduje: Pokój, — pokój — pokój, a sportowcy krajów, biorących udział w turnieju, składają swe podpisy, śpiewając Hymn Młodzieży Demokratycznej.

To był końcowy, najsilniejszy akord turnieju, to był potężny cios wymierzony podżegaczom wojennym.

Sportowcy polscy rozumieją, że obowiązkiem ich jest upowszechniać kulturę fizyczną i sport, a tym samym wzmocnić siły Polski Ludowej — ważne ogniwo światowego frontu pokoju.

SOCJALISTYCZNA DYSCYPLINA PRACY PODSTAWOWYM OBOWIĄZKIEM NAS WSZYSTKICH

Olbrzymia większość klasy robotniczej coraz lepiej zdaje sobie sprawę, że od jej wzmożonej, zdyscyplinowanej pracy zależy przyspieszenie tempa budowy socjalizmu, a tym samym — dalszy wzrost stopy życiowej mas pracujących.

Załogi fabryczne dawały niejednokrotnie wyraz swemu oburzeniu wobec naruszania dyscypliny pracy i domagały się podjęcia stanowczych kroków w celu zlikwidowania tych faktów. Ogół robotników zrozumiał bowiem dobrze zasadniczą różnicę pomiędzy dyscypliną pracy wymuszoną w ustroju kapitalistycznym groźbą bezrobocia i głodu, a świadomą, dobrowolną dyscypliną socjalistyczną.

Naruszanie dyscypliny w jakiejkolwiek bądź formie dezorganizuje pracę, opóźnia wykonanie planów produkcyjnych, a tym samym zmusza sumiennych, uczciwych robotników do pracy w godzinach nadliczbowych i w dniach świątecznych. Bumelanci przyczyniają się do zmniejszenia premii, przypadającej wydatnie pracującym robotnikom.

Klasa robotnicza otrzymała obecnie skuteczny oręż do walki z absencją w postaci ustawy „O zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy", która weszła w życie z dniem 17 maja 1950 r.

Ustawa ta jest wyrazem woli olbrzymiej większości klasy robotniczej, która niejednokrotnie już potępiła sprawców naruszania dyscypliny pracy, wyrazem walki klasowej z tymi, którzy opóźniają nasz marsz ku socjalizmowi.

Stąd też wypływa współodpowiedzialność organów państwowych oraz ogniw związkowych za stosowanie w całej rozciągłości przepisów tej ustawy. Podlegają im wszyscy robotnicy i pracownicy bez względu na rodzaj pracy. Wprowadza się w stosunku do bumelantów kary regulaminowo-porządkowe od nagany z ostrzeżeniem — poprzez potrącanie zarobku za jeden lub dwa dni pracy — aż do przeniesienia do pracy niżej kwalifikowanej na okres nie dłuższy niż miesiąc. Decyzję o nałożeniu kary regulaminowo-porządkowej podejmuje dyrekcja zakładu pracy (kierownictwo instytucji) po wysłuchaniu pracownika, który dopuścił się karygodnego naruszenia dyscypliny pracy oraz po zasięgnięciu opinii rady zakładowej względnie — delegata.

W przypadkach szczególnie złej woli, gdy pracownik mimo ostrzeżenia i kar regulaminowo - porządkowych opuści bez usprawiedliwienia cztery lub więcej dni w roku kalendarzowym — ustawa przewiduje karę sądową. Karę tę, która polega na obniżeniu zarobku od 10 do 25% w okresie nie dłuższym niż trzy miesiące, może orzec sąd grodzki po przeprowadzeniu rozprawy.

Ustawa, mimo stosowania środków represyjnych, daje pełną możliwość rehabilitacji tym pracownikom, którzy zrozumieli swe błędy i wykazali poprawę. I tak po roku nienagannej pracy wszelkie uwagi o karach za naruszenie dyscypliny zostają na żądanie pracownika wykreślone z rejestru.

Należy wreszcie podkreślić, że, jak głosi ustawa, pracownicy, którzy wyróżnią się nienaganną pracą w ciągu trzech kolejnych lat, powinni być przedstawieni przez kierownictwo do odznaczeń państwowych i nagród.

Prawidłowe wykonanie ustawy wymaga zmobilizowania całego aktywu związkowego do szerokiej akcji popularyzującej przepisy tej ustawy wśród najszerszych mas pracowniczych. Sprawa przekonania każdego robotnika o tym, że ustawa „O zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy" prowadzi do utrwalenia i pogłębienia zdobyczy klasy robotniczej, a tym samym umacnia władzę ludową, że przyczynia się do bardziej sprawiedliwego podziału dochodu społecznego — to naczelne zadanie ruchu związkowego.

Jednocześnie trzeba bezwzględnie zwalczać wszelkie objawy oportunizmu i pojednawczego stosunku do bumelantów. Stosunek taki cechuje jeszcze niektórych związkowców, którzy wskutek dawnych nawyków nie rozumieją lub nie chcą zrozumieć celowości wprowadzenia w życie ustawy.

Akcja, zainicjowana przez związki zawodowe, powinna doprowadzić do takiego wzrostu stopnia uświadomienia ogółu pracowników, aby nie zachodziła potrzeba stosowania sankcji. Jeżeli będą jednak zdarzały się nadal wypadki naruszania dyscypliny pracy, należy czuwać nad tym, aby nie było pobłażliwości i tolerancji wobec ich sprawców.

W jaki sposób będzie prowadzona akcja uświadamiająca o roli i znaczeniu ustawy?

Akcję zapoczątkowała odprawa przewodniczących i sekretarzy zarządów głównych i ORZZ.

Z kolei odbędą się odprawy powiatowego i wojewódzkiego aktywu związkowego, a następnie konferencje aktywistów zakładów pracy (radców zakładowych, mężów zaufania, członków komisyj) i zebrania grup związkowych.

Te ostatnie mają największe znaczenie. W zebraniach grup związkowych muszą wziąć udział wszyscy bez wyjątku pracownicy, którzy faktycznie należą do tej komórki, chociażby nie mieli jeszcze załatwionych formalności związkowych.

Zobowiązania grup związkowych co do przestrzegania przepisów ustawy i sposobów zwalczania bumelanctwa należy popularyzować za pośrednictwem prasy a zwłaszcza — gazetek ściennych.

Każda grupa związkowa powinna zebrać się każdorazowo, niezwłocznie po fakcie naruszenia dyscypliny pracy przez jednego z jej członków. Na zebraniu tym należy omówić wszystkie okoliczności wypadku bumelanctwa, wskazać na straty i szkody jakie przynosi on klasie robotniczej. Sprawcę naruszenia dyscypliny pracy trzeba skłonić do szczerej samokrytyki, co ułatwi mu przezwyciężenie błędów i będzie miało duże znaczenie wychowawcze dla współtowarzyszy pracy.

Walka z bumelanctwem nie może się oczywiście ograniczyć do sporadycznych zebrań aktywistów i grup związkowych. Musi ona polegać przede wszystkim na rygorystycznym stosowaniu przepisów ustawy wobec bumelantów, przy jednoczesnym wzmożeniu pracy polityczno - wychowawczej nad pogłębieniem wśród ogółu pracowników socjalistycznego stosunku do pracy i środków produkcji.

W szczególności należy objąć pracą wychowawczą tych pracowników, którzy wskutek niskiego stopnia uświadomienia zaniedbują swoje obowiązki.

Trzeba wyróżniać i wskazywać im za wzór przodujących robotników, a niepoprawnych bumelantów stawiać pod pręgierz opinii całej załogi, wykorzystując do tego celu zebrania załogi, gazetki ścienne itp.

Uwaga! Uwaga!

Ogłaszamy

Nowy Konkurs

szczegóły

na stronie 5

O UMASOWIENIE SPORTU ZWIĄZKOWEGO

JAN GUZEK, Sekretarz Rady Głównej Zrzeszenia Sportowego „Ogniwo".



Weszliśmy w okres planowej pracy sportowej po zakończeniu wyborów w Kołach, Klubach i Zarządach naszego Zrzeszenia „Ogniwo".

Podstawowym naszym zadaniem jest krzewienie zainteresowania i zamiłowania dla powszechnego i racjonalnego uprawiania wychowania fizycznego i sportu. Sport jest tym elementem ogólnego wychowania, który podnosi stan zdrowia społeczeństwa, stopień jego sprawności fizycznej. Zadaniem delegatów sportowych Zrzeszenia sportowego „Ogniwo" jest organizowanie tych dyscyplin sportowych zwłaszcza masowych, które wychowują zdrowych i silnych obywateli, świadomych budowniczych nowego ustroju socjalistycznego.

Realizacja naszych zadań winna odbywać się przede wszystkim przez koła sportowe, organizowane przy zakładach pracy.

Stwierdzić należy, że o ile przebrnęliśmy przez pierwszy, trudny okres krzepnięcia naszego zrzeszenia, ustalania się jego form organizacyjnych i zainteresowania rzesz związkowców z działalnością, celami i zadaniami „Ogniwa", o tyle wciąż jeszcze nie jest należycie doceniana ważność prowadzenia planowego i masowego wychowania fizycznego i sportu, zwłaszcza przez komórki związkowe i zakłady pracy.

Zagadnienie to wciąż jeszcze traktowane jest na dalszym planie w łańcuchu prac i akcji realizowanych przez nasze komórki związkowe i zakłady pracy. A właśnie teraz, kiedy klasa robotnicza wywalczyła ustawowo zagwarantowaną realizację socjalistycznej dyscypliny pracy, zagadnienie zdrowia mas pracujących i sprawności fizycznej stało się zagadnieniem czołowym. Sprawą zakładów pracy, sprawą naszych kół związkowych i zarządów okręgowych winno być organizowanie i zakładanie kół sportowych, masowe uprawianie wychowania fizycznego i sportu. Byliśmy niedawno świadkami masowej imprezy sportowej — Biegów Narodowych. Wykazały one ogromny wzrost czynnego zainteresowania biegami nawet przez ludzi stojących dotychczas na uboczu. A jednak w bardzo wielu wypadkach zabrakło na starcie tych związkowców, którzy bezwzględnie powinni byli wziąć udział w biegach. O czym to świadczy? Z jednej strony świadczy to o braku należytego uświadomienia o ważności imprez masowych i potrzebie utrzymania sprawności fizycznej dla wykonania zadań, jakie przed związkami stawia nowa rzeczywistość, z drugiej strony o braku należytej i sprawnej organizacji pracy kół sportowych.

Imprezy masowe bowiem w podstawowych gałęziach sportu mają być sprawdzianem właściwej i planowej pracy kół sportowych w dziedzinie wychowania fizycznego i sportu. Wnioski jakie z tego wypływają są jasne: więcej kół sportowych, więcej opieki nad masami pracującymi, zrzeszonymi związkowcami, więcej zainteresowania wychowaniem fizycznym i sportowym ze strony samych związkowców. Pozytywne podejście do tej sprawy przełamie liczne, pozornie ciężkie do przezwyciężenia trudności.

Często dla rozgrzeszenia własnej bezczynności wskazuje się na brak odpowiednich urządzeń sportowych, tego podstawowego czynnika dla prowadzenia wychowania fizycznego i sportu. Nie zaprzeczy jednak najzagorzalszy przeciwnik, że np. zbiorową gimnastykę mężczyzn czy kobiet można z równym powodzeniem prowadzić na podwórku zakładowym, dziedzińcu szkolnym, w ogrodzie — jak na boisku. Na założenie boiska dla siatkówki istnieją warunki niemal wszędzie. Boiska sportowe, wszędzie tam, gdzie istnieją, stoją do dyspozycji zrzeszonego sportu.

Jednakże ważną rzeczą jest zapewnienie zespołom sportowym fachowego kierownictwa, opieki i sprzętu sportowego. Dobrze zorganizowane koło planuje pracę zespołów sportowych w zależności od warunków miejscowych, zamiłowań sportowych, wieku, płci zawodników i wreszcie w zależności od warunków pracy. W braku fachowego kierownictwa, instruktorów zapewniają w miarę możności Rady Okręgowe Kultury Fizycznej i Sportu przy ORZZ-tach, o ile zapewnić ich nie mogą kluby Zrzeszenia. Ostatnio sprzęt sportowy napływa do kół w ilości coraz większej, w miarę zwiększania produkcji sprzętu.

Polska Ludowa zapewnia ruchowi sportowemu należytą opiekę i warunki pracy. Od sportowców samych zależy w jakim procencie spełnią swoje zadania w dziedzinie podnoszenia sprawności fizycznej.

Po zakończeniu biegów narodowych, które będą sprawdzianem sprężystości organizacyjnej zrzeszeń sportowych w zdobywaniu przez ich członków odznaki SPO — stoimy w przededniu dalszej imprezy masowej, którą będzie czerwcowe Święto Kultury Fizycznej. Będzie ono organizowane w formie zbiorowych pokazów gimnastycznych mężczyzn i kobiet, tańców oraz zawodów sportowych niektórych gałęzi sportu, a wezmą w nim udział sportowcy Zrzeszeń, młodzież szkół i wyższych uczelni, L.Z.S.-y i inne organizacje.

Nasze Zrzeszenie weźmie w Święcie Kultury Fizycznej jak najbardziej czynny udział. W oparciu o doświadczenie Biegów Narodowych podejmiemy systematyczną pracę nad doprowadzeniem naszych zespołów do szczytowej formy na dzień tego Święta.

Zarządy okręgowe, zarządy oddziałów i kół winny więcej niż dotychczas poświęcić uwagi działalności kół sportowych, zwiększyć opiekę nad nimi, więcej niż dotychczas poświęcić pracy propagandzie masowego wychowania fizycznego i sportu. Że związkowy sport winien wyłaniać kadry wyczynowców — nie ulega wątpliwości, bazą jednak, na której winna się opierać praca nad wychowaniem nowego człowieka, winno stać się masowe wychowanie fizyczne, prowadzone w kołach sportowych nie z myślą wyczynów czy rekordów, lecz w świadomości wychowania milionowych mas zdrowych i silnych obrońców pokoju, oddanych bez reszty budowniczych podstaw socjalizmu.

Wczasy na „Bałtyku".

Wzorem ubiegłego roku Dyrekcja Okręgowa Warszawskiego FWP uruchamia w miesiącu czerwcu statek „Bałtyk", na którym członkowie Związków Zawodowych spędzać będą atrakcyjne wczasy na Wiśle.

Statek „Bałtyk" jest jedną z największych jednostek pływających Państwowej Żeglugi Śródlądowej na Wiśle i został w roku ubiegłym specjalnie przebudowany do potrzeb akcji wczasów.

Skierowania na tego rodzaju wczasy można otrzymać w Okręgowych i Powiatowych Radach Związków Zawodowych.

W odróżnieniu od wczasów w domach wypoczynkowych turnus wczasów na „Bałtyku" trwa 7 dni i zaczyna się w każdy czwartek. Skrócenie turnusu do 1 tygodnia umożliwia pokrycie kosztów podróży statkiem do Gdańska i z powrotem do Warszawy.

ZWIĄZKI ZAWODOWE SZKOŁĄ NOWYCH KADR

W DNIACH 8 — 10 MAJA ODBYŁO SIĘ IV PLENUM KOMITETU CENTRALNEGO PZPR POŚWIĘCONE ZADANIOM PARTII W WALCE O NOWE KADRY.

PRZEWODNICZĄCY PZPR TOW. BOLESŁAW BIERUT WYGŁOSIŁ NA PLENUM REFERAT PT.: „ZADANIA PARTII W WALCE O NOWE KADRY NA TLE SYTUACJI OGÓLNEJ".

WSKAZANIA WYSUNIĘTE W REFERACIE TOW. BIERUTA I UCHWAŁY IV PLENUM SĄ OBOWIĄZUJĄCYM DROGOWSKAZEM DLA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

MÓWIĄC O ROLI ZZ I STOSUNKU DO NICH PARTII, TOW. BIERUT POWIEDZIAŁ:

„Polityka kadrowa — to umiejętny dobór i rozstawienie ludzi na podstawie gruntownej znajomości ich zalet i wad, ich kwalifikacji i uzdolnień, to troskliwe wychowywanie ludzi przez pomoc w rozwijaniu ich uzdolnień i pozbywaniu się wad, przez przyspieszenie ich rozwoju.

Nie wystarcza również sprowadzanie zainteresowań instancji kierowniczych w polityce kadrowej do czołowej kadry partyjnej, która im bezpośrednio podlega. Tak się np. przeważnie u nas dzieje, że instancje partyjne słabo interesują się polityką kadr w ZMP, w Związkach Zawodowych, w organizacjach masowych, mniemając jak gdyby, że odpowiedzialność za wzrost i wychowanie kadr w tych organizacjach ich nie dotyczy. Jest to niewątpliwie jedna z przyczyn, że ZMP i Związki Zawodowe nie stanowią u nas jeszcze podstawowej kuźni nowych i młodych kadr, jak to być powinno. W ZMP i Związkach Zawodowych jest wielu członków Partii, którzy przekształcili się w zawodowych ZMP-owców i związkowców, a zdarza się niekiedy, że po prostu zaśniedzieli na swych funkcjach i stanowiskach. Nie ma też u nas jeszcze planowego przepływu kadr młodzieżowych i związkowych do wyższych i odpowiedzialniejszych zadań partyjnych, jako awansu politycznego, jako jednego z najbardziej zaszczytnych szczebli w wysuwaniu kadr młodzieżowych i związkowych, które wyróżniają się swą aktywnością, uzdolnieniami organizacyjnymi, inicjatywą. Brak właściwej opieki ze strony komitetów partyjnych nad wzrostem kadr młodzieżowych zwłaszcza związkowych jest najczęściej odzwierciedleniem słabego kontaktu i niedostatecznego kierownictwa politycznego działalności organizacji masowych. Prowadzi to do osłabienia aktywności tych organizacji".

Mówiąc o ustawie o Radach Narodowych tow. Bierut powiedział:

W pracy tej terenowym kierownikom organów wykonawczych państwa ludowego przypadają wysoce odpowiedzialne zadania:

1) **przyczynić się, aby wielka i doniosła reforma struktury władz państwowych była właściwie zrozumiana i oceniona przez masy pracujące — jako nowy etap walki o podniesienie na wyższy poziom ich życia i dalszego wzrostu, nowy etap wzmacniania sił Polski Ludowej.**
2) **Podnosić łączność z masami nowych organów władzy państwowej, wciągać masy pracujące do współdziałania z tymi organami państwowymi w celu jak najsprawniejszego obsługiwania ich potrzeb życiowych.**
3) **Rozważnie dobierać, szkolić, wychowywać pracowników aparatu państwowego, podnosić ich kwalifikacje zawodowe i poziom ich świadomości politycznej.**
4) **Tępić zdecydowanie wszelkie wynaturzenia biurokratyczne, bezduszny formalizm, dygnitarskie narowy, ślepotę polityczną, wszelkie przejawy niedbałego stosunku do potrzeb człowieka pracy — czynić to przede wszystkim dając wzór i przykład z własnego postępowania, ucząc, cierpliwie przekonywując, uświadamiając podległych sobie współtowarzyszy pracy, umacniając w nich poczucie socjalistycznego stosunku do obowiązków, których dobre spełnienie przynosi pracownikowi chlubę i zaszczyt, tak jak zaszczyt i chlubę w ocenie całej klasy pracującej i całego narodu przynosi przodownikom pracy ich twórczy wysiłek.**
5) **Przygotować działalność Rad Narodowych i ich Prezydiów do następnego bliskiego już i ważnego zadania, którym będą wybory do Rad Narodowych, przeprowadzone na podstawie nowej, demokratycznej ordynacji wyborczej, ustalonej przez naczelne władze państwowe i które jeszcze szerzej ułatwią Radom Narodowym ich łączność z masami pracującymi.**
6) **Przystąpić niezwłocznie do skrupulatnej pracy nad przygotowaniem projektów nowego podziału terenowego władz administracji państwowej, mającego na celu przybliżenie siedziby władz terenowych do potrzeb ludności, zwłaszcza na wsi, ułatwienie praktycznego kontaktu organów państwowych z z masami pracującymi.**
7) **Pogłębiać nieustannie czujność organów państwowych w stosunku do wrogiej dywersji i skrytych działań wroga klasowego i budzić w masach poczucie więzi internacjonalistycznej z walką światowego obozu pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele, przeciwko knowaniom podżegaczy wojennych, przeciwko zarzucanej przez nich skrycie i uporczywie w krajach demokracji ludowej sieci agentur dywersyjnych i szpiegowskich.**
8) **Krzewić wśród mas pracujących świadomość wielkich przeobrażeń politycznych i społecznych, budzić wśród nich poczucie nowego stosunku do państwa, do własności społecznej, do nowych form więzi społecznej, jednoczącej cały polski lud pracujący w pracy i walce przy budowie nowego, sprawiedliwego i szczęśliwego ustroju społecznego, budowie Socjalizmu.**

Redakcja „Pracownika Państwowego" ogłasza III Konkurs pod hasłem

„BLASKI I CIENIE MOJEJ PRACY"

GŁÓWNA NAGRODA 20.000 zł.

Redakcja „Pracownika Państwowego" ogłasza konkurs, którego tematem jest omówienie przez Czytelników blasków i cieni pracy zawodowej.

WARUNKI KONKURSU:

1) Prace na powyższy temat mogą być nadsyłane w dowolnej formie, pisane na maszynie.
2) Ostateczny termin nadsyłania prac upływa 15 lipca 1950 r. O dotrzymaniu terminu decyduje data stempla pocztowego.
3) Odpowiedzi podpisane godłem należy nadsyłać w kopercie zalakowanej, oznaczonej godłem. W drugiej kopercie, również zalakowanej, opatrzonej tym samym godłem, winno się znajdować nazwisko oraz dokładny adres autora. Całość należy przesłać w jednej większej kopercie, zaadresowanej: **Redakcja „Pracownika Państwowego", Warszawa, Al. Ujazdowska 5 (konkurs).**
4) Odpowiedzi konkursowe będą rozpatrywane przez specjalny Sąd Konkursowy.
   Redakcja „Pracownika Państwowego" zastrzega sobie prawo drukowania w całości lub fragmentu prac nagrodzonych lub wyróżnionych.
5) Za prace nagrodzone przyznane zostaną 3 nagrody pieniężne i to:

I nagroda 20.000 zł.
II „ 10.000 „
III „ 5.000 „

Poza tym przewiduje się nagrody książkowe za prace wyróżnione. Redakcja zastrzega sobie prawo dzielenia nagród, lub w wypadku braku odpowiedniej pracy — nie przyznania której z nich.

WCZASY ŚWIĄTECZNE

W trosce o zdrowie człowieka, o regenerację jego sił fizycznych i duchowych, z funduszu socjalnego przeznacza się znaczne kwoty na wczasy pracownicze, doroczne i świąteczne. Znaczenie wczasów dorocznych jest powszechnie znane i przez członków naszego Związku należycie doceniane. Świadczy o tym wzrastające stale zapotrzebowanie na skierowania wczasowe we wszystkich Kołach na terenie całego kraju zarówno na wczasy w domach wypoczynkowych, jak też i na wczasy krajoznawcze (wędrowne, wysokogórskie itp.). Zbyt małe jeszcze jest zrozumienie dla wczasów nadmorskich w miesiącach maju, czerwcu i wrześniu. Nie wszyscy zdają sobie jeszcze sprawę z tego, że przebywanie nad morzem jest dla organizmu często nadzwyczaj korzystne nawet wtedy, gdy kąpiel w morzu jest niemożliwa. Ale i tutaj mamy już pierwsze lody przełamane.

Fundusz Wczasów Pracowniczych organizuje doroczny wypoczynek. Kładzie silny nacisk na organizację w ośrodkach wypoczynkowych życia kulturalno-oświatowego, wychowania fizycznego i sportu, ze szczególnym uwzględnieniem gimnastyki, gier sportowych, turystyki itp. Lecz troski o regenerację sił organizmu, o równomierny rozwój sił fizycznych i duchowych człowieka pracy nie można ograniczać tylko do wczasów dorocznych. Zagadnienia tego nie można przesunąć wyłącznie na barki Funduszu Wczasów Pracowniczych. Zagadnieniem tym musza interesować się wszystkie Związki Zawodowe przez okres całego roku w ramach wczasów świątecznych. Zarząd Główny ZZPP polecił Zarządom Okręgowym zorganizowanie w Komisjach Socjalnych przy Zarządach Okręgowych i Zarządach Kół sekcje wczasów, których zadaniem jest opracowywanie wniosków i projektów polityki wczasów oraz organizacja wczasów świątecznych.

Mając w preliminarzach Funduszu Socjalnego sumy na wczasy świąteczne o wiele większe niż w roku ubiegłym oraz znając cele i zadania tej formy akcji, Komisje Socjalne przy Zarządach Kół muszą rozpracować wspólnie z Komisjami Kulturalno - Oświatowymi oraz z Kołami sportowymi „Ogniwo" plan i program wczasów świątecznych na cały sezon.

Organizowane systematycznie wyjazdy w okolice pobliskie miejsca pracy, przy uwzględnieniu warunków klimatycznych, dokładne rozpracowanie programu dnia, zorganizowanie w zależności od upodobań grup sportowych, zespołów śpiewaczych, rozrywkowych, nawet widowiskowych, opracowanie pogadanek o odpowiedniej tematyce w czasie przejazdu czy na miejscu, ciągła troska o cały zespół i jednocześnie panowanie nad grupą, kierowanie świadome całą wycieczką, może stać się ważkim instrumentem wychowania nowego człowieka i niewątpliwie przyczyni się do polepszenia stanu zdrowotnego naszych członków.

Przy typowaniu kandydatów na te wycieczki należy kierować się tymi samymi kryteriami, co i przy typowaniu na wczasy doroczne, a więc uwzględniać przede wszystkim towarzyszy, którzy wyróżniają się w pracy zawodowej czy społecznej.

Właściwe rozplanowanie i dobra organizacja wczasów świątecznych ma jeszcze jeden aspekt. Akcja ta może w znacznym stopniu odciążyć zapotrzebowania w okresie letnim na wczasy doroczne z tym, że będą one wykorzystywane w miesiącach jesiennych lub zimowych, kiedy organizowanie wycieczek jest już trudniejsze. Przyczyni się to do równomiernego rozplanowania urlopów i racjonalnego wykorzystania miejsc w domach wypoczynkowych w ciągu całego roku.

Należałoby się zastanowić jeszcze nad jednym problemem, mianowicie, czy słuszną jest rzeczą stwarzanie sztywnej normy finansowej 300 zł na osobę przy tworzeniu preliminarza na akcję socjalną. Jeżeli weźmie się pod uwagę, że dobrze organizowane wczasy świąteczne, to nie lekkomyślne wydatkowanie sum na „wycieczki podmiejskie", że jest to akcja mogąca przynieść olbrzymie korzyści zdrowiu, stać się mocnym instrumentem wychowania i przyczynić się do uzdrowienia gospodarki w domach wczasowych, sądzę, że pewne kwoty niewykorzystane w dziele „wczasy pracownicze" możnaby przerzucić, za zgodą właściwych instancji, na pozycję „wczasy świąteczne".

Feliks Bobowicz

ZADANIA KOMISJI REWIZYJNYCH ZZPP

Zagadnienie kontroli w ustroju demokracji ludowej ma bardzo ważne znaczenie ze względu na jej podwójny charakter: wychowawczy i instrukcyjny.

O ważności zadań Komisji Rewizyjnych pisał już przewodniczący Głównej Komisji Rewizyjnej tow. dr Seweryn Szer w „Pracowniku Państwowym" Nr 3 z marca 1949 r.

Problem właściwego stylu pracy Komisji Rewizyjnych jest równie aktualny dzisiaj. Do chwili obecnej popełniamy te same błędy, których analizę dał w swoim artykule tow. dr Szer.

Dotychczasowa działalność Komisji Rewizyjnych wykazała z jednej strony zbyt małą aktywność, z drugiej zaś strony niezrozumienie właściwych celów i zadań jakie mają do spełnienia Komisje Rewizyjne, będące czynnikiem kontrolnym całokształtu działalności Związku.

W trosce o uaktywnienie Komisji Rewizyjnych na wszystkich szczeblach organizacyjnych Główna Komisja Rewizyjna spowodowała oddelegowanie jednego z członków Gł. Kom. Rew. do stałych prac w tejże Komisji.

Główna Komisja Rewizyjna opracowała szczegółowy plan pracy.

Pierwszy odcinek tej pracy realizuje odprawy instrukcyjne z Okręgowymi Komisjami Rewizyjnymi, mające na celu uaktywnienie tych Komisji i udzielenie im odpowiednich wytycznych. Odprawy takie odbyły się w Bydgoszczy, Gdańsku i Poznaniu. Zebrania robocze Komisji Rewizyjnych Kół ZZPP odbyte w Lublinie i Łodzi dały praktyczne wskazówki pracy w dziedzinie kontroli, wykazały one, że kontrola, jako ramię ustroju demokracji ludowej spełnia rolę czynnika nadzorującego i pilnującego sprawnego działania aparatu, dla którego jest powołana.

W ustroju socjalistycznym rola i znaczenie czynnika kontroli posiada poza tym charakter wychowawczy dla budowniczych nowego ładu.

Zadaniem Komisji Rewizyjnych jest:

1. przestawienie się na styl pracy odpowiadającej wzmożeniu tempa życia Polski Ludowej,
2. nastawienie działalności kontrolnej na potrzeby wynikające z nowych zadań ruchu związkowego w oparciu o uchwały III Plenum KC PZPR,
3. wzmocnienie dyscypliny we wszystkich ogniwach związkowych,
4. szersze stosowanie metod krytyki i samokrytyki w ustalaniu źródeł popełnianych błędów i wskazywanie realnych środków zaradczych,
5. zwracanie szczególnej uwagi na zgodność postępowania poszczególnych zarządów z linią polityczną Związku, z jego założeniami statutowymi i celowość gospodarki zgodną z systemem oszczędnościowym,
6. podnoszenie poziomu fachowego swoich członków i ogniw związkowych poprzez tępienie biurokratyzmu i usprawnienie prac,
7. pogłębianie wiadomości z dziedziny teorii kontrolnych i odnośnych przepisów ustawowych ze szczególnym uwzględnieniem doświadczeń Związku Radzieckiego,
8. podkreślenie współodpowiedzialności Komisji Rewizyjnych za wynik prac Zarządów Okręgowych i Kół,
9. zwiększenie osobistej odpowiedzialności aktywu związkowego za przyjęte na siebie obowiązki,
10. eliminowanie z działalności związkowej objawów kumoterstwa i oportunizmu.

Punkty powyższe nie wyczerpują technicznej strony działalności Komisji Rewizyjnych. Stronę techniczną określa szczegółowo regulamin Komisji Rewizyjnych dla Okręgów i Kół oraz wytyczne i okólniki wydawane przez Główną Komisję Rewizyjną.

Jeżeli Komisje Rewizyjne oprą swoją działalność na podanych wyżej wskazówkach ogólnych i regulaminowych, wówczas spełnią swoją rolę czynnika kontrolnego i przyczynią się tym samym do zwiększenia powagi Komisji Rewizyjnych, organu rozbudowywanego i uaktywnianego po linii założeń partyjnych i związkowych.

Bernhardt Jerzy
Sekretarz Gł. Kom. Rew. ZZPP.

LEKARZE W WALCE Z NIEUZASADNIONĄ ABSENCJĄ

Ministerstwo Zdrowia w porozumieniu z CRZZ wydało polecenie, aby lekarze podjęli energiczną walkę z nieusprawiedliwioną absencją. Chodzi zwłaszcza o to, aby każdorazowe udzielanie zwolnienia z pracy było poprzedzone dokładnym zbadaniem pacjenta. Pozwoli to bowiem wykryć wypadki symulacji.

Przy orzeczeniu lekarskim należy powodować się wyłącznie stanem zdrowia chorego i warunkami jego pracy.

Ministerstwo Zdrowia zleciło lekarzom, aby o każdym fakcie wywierania na nich jakiejkolwiek presji w celu wydania orzeczenia o niezdolności do pracy powiadamiali niezwłocznie właściwą radę zakładową lub oddział związku zawodowego.

Zaostrzenie walki z bumelanctwem nie oznacza bynajmniej jakiegokolwiek ograniczenia pomocy lekarskiej dla tych, którzy istotnie jej potrzebują.

MISTRZOWIE SPORTU O SOBIE I O SWEJ PRACY

MACIEJKO JAN — KRAKÓW:

„Od lat 25 jestem czynnym zawodnikiem hokejowym. Od roku 1945 do chwili obecnej reprezentuję barwy Polski Ludowej i co jest charakterystyczne, że forma moja jest z roku na rok lepsza, mimo że wiek mój (38 lat) jest jak na czynnego zawodnika dość poważny. Formę swoją zawdzięczam troskliwej opiece Zrzeszenia „Ogniwo", które przychodzi mi z pomocą pod każdym względem, co jest wynikiem obecnego ustroju, który specjalnie troszczy się o wychowanie fizyczne nowego człowieka socjalistycznego.

Cały swój wolny czas poświęcę nad wychowaniem szerokich mas sportowców, tak pod względem fizycznym, jak i społecznym. Dewizą każdego sportowca niech będzie: „Wychowywanie młodzieży pod względem fizycznym i społecznym jest gwarancją pokoju światowego".

PUZIO WŁODZIMIERZ — KRAKÓW:

„Jestem członkiem sekcji lekkoatletycznej i zawodnikiem ZKS „Ogniwo" Cracovia od r. 1945. Praca w sekcji od początku była bardzo przyjemna. Zawodników cechuje przywiązanie do klubu i koleżeńskość, dzięki czemu mogłem spokojnie pracować nad osiągnięciem wyników. Do wyników doszedłem systematyczną pracą. Klub otaczał mnie zawsze opieką. Opieka ta stała się jednak dopiero obecnie prawdziwie wydatną, tak że mam wszelkie podstawy do tego, aby rozwinąć całkowicie swe możliwości dla sportu Polski Ludowej. Jako zawodnik oraz trener młodego narybku chcę wychować przyszłych sportowców godnych Polski Socjalistycznej".

GRZYSZCZYK U. — BYTOM:

„Sport, który wkroczył na nowe tory, daje mi możność przygotowania się i nie tylko podwyższenia mego poziomu fachowego, ale również i poziomu ideologicznego. Pragnę coś dać dla sportu Polski Ludowej i mam na myśli utrzymanie jak najdłużej tytułów mistrzowskich. Pomocy trenera ob. Królika zawdzięczam moją pozycję w sporcie wyczynowym".

GREMLOWSKI G. — BYTOM:

„Czytam o planie 6-letnim, o pokoju, o sporcie, który otrzymał nowe oblicze, a stosunkowo mało jeszcze się mówi o nas tj. sportowcach wyczynowych. Jako górnik kop. „Centrum" wykonuję plan przy współudziale moich kolegów w pracy, ale nie tylko w tej branży chcę przodować. Staram się być wzorem prawdziwego sportowca, trzeźwo patrzącego na obecną rzeczywistość. Pragnę, by pływanie stało się polskim sportem narodowym. Wzywam wszystkich czynnych sportowców do zapisywania się w szeregi ZMP".

BRENDLER JERZY — BYTOM:

„Jestem żonaty i mam 4 dzieci. Pracuję w zakładach Naprawy Maszyn w Bytomiu, dzierżę tytuł Mistrza Polski Hali w skokach z trampoliny.

Zdaję sobie sprawę, że jedynie dzięki ofierze i pomocy, doznawanej na każdym kroku ze strony władz naszej Polski Ludowej, mogę po dziś dzień uprawiać sport

Ubolewam tylko, że ta tak piękna dziedzina sportu, jaką są skoki z trampoliny i wieży nadal jest kopciuszkiem wśród wszystkich dziedzin sportu wyczynowego.

Dlatego zobowiązuję się niniejszym do wyszkolenia 3 skoczków juniorów i doprowadzenie ich do I klasy w terminie do 1.V 1951 r.".

TRAMPISZ KAZIMIERZ — BYTOM:

„Jako młody zawodnik uważam za zaszczyt powołanie mnie do drużyny, która będzie reprezentowała sport Polski Ludowej w Rumunii. Swoją pracą i pilnością będę się starał tak postępować, by zasłużyć sobie na stałe miejsce w reprezentacji Polski, o którym marzę od dawna".

KRUPIANKA — KRAKÓW:

„Jestem jeszcze młodą zawodniczką i przyszłość na polu sportowym stoi przede mną otwarta. Zobowiązuję się do osiągnięcia jak najlepszych wyników w dziedzinie sportu gimnastycznego".

SZYMAŃSKA JADWIGA — KRAKÓW:

Tylko i wyłącznie opiece naszego Państwa nad sportem zawdzięczam tak szybkie osiągnięcia mych wyników w pływaniu. Zdaję sobie sprawę, że mnie — pracownicy fizycznej dopiero obecny ustrój umożliwił te wspaniałe warunki rozwoju, również i na odcinku sportu. Wdzięczna jestem Zrzeszeniu „Ogniwo" za codzienną, troskliwą opiekę i pomoc w nauce, pracy i treningu. Uważam, że wdzięczność mą wyrażę najlepiej, przyrzekając dalszą wytrwałą pracę nad podniesieniem mego poziomu sportowego i ideologicznego dla jak najlepszego wypełnienia zadań postawionych nam sportowcom przez Władze Polski Ludowej.

OB. REINDLOWA — KRAKÓW:

„Jestem gimnastyczką Zrzeszenia Sportowego „Ogniwo" Kraków, któremu jestem bardzo wdzięczna za troskliwą opiekę jaką roztacza nad swoimi zawodnikami.

Mając dobre warunki techniczne, jak i inną pomoc, ćwiczę z wielkim zapałem, poświęcając się tej dyscyplinie sportowej.

Do swoich wyników doszłam racjonalnym treningiem i pracą, będę nadal pracować nad sobą by osiągnąć jeszcze lepsze wyniki. Zobowiązuję się szkolić młodsze koleżanki, aby nasze Zrzeszenie stanęło na wysokim poziomie w tak pięknej dyscyplinie sportowej jaką jest gimnastyka".

KUBALANKA — KRAKÓW:

„Dopiero w dzisiejszej Ludowej Polsce miałam sposobność ujrzenia i podziwiania najpiękniejszego na świecie miasta — Moskwy. Pobyt mój w nim i tak serdeczne przyjęcie zaliczać będę do najpiękniejszych chwil w moim życiu — a zdobytą wiedzę zużytkować pragnę dla dobra i chwały sportu w socjalistycznej Polsce, dla której pracować będę, póki tchu mi w piersiach starczy".

DOBRANOWSKA IRENA — KRAKÓW:

„Władze sportowe Polski Ludowej umożliwiły mi uprawianie ulubionego sportu pływackiego. Dawniej nie mogłam go uprawiać, bo byłam w trudnych warunkach materialnych, jako pochodząca z klasy robotniczej. Zobowiązuję się do wzmożenia swych wysiłków i pilności w treningach dla uzyskania dalszej poprawy wyników celem zaszczytnego bronienia barw Polski i Zrzeszenia oraz wypełnienia tym samym obowiązków sportowca na froncie walki o pokój".

BUHL ZYGMUNT — KRAKÓW:

„Członkiem sekcji lekkoatletycznej ZKS „Ogniwo" Cracovia, jestem wprawdzie od niedawna, nie mniej jednak muszę stwierdzić, że z tak przychylnym nastawieniem i opieką nie spotkałem się dotąd nigdzie.

Nie wątpię ani na chwilę, że jest to wynikiem obecnej struktury sportu polskiego, który wszedł na nowe tory, stając się sportem związkowym i jako taki bierze czynny udział w budowie nowego ustroju — ustroju sprawiedliwości i wiecznego pokoju — socjalizmu.

My, sportowcy, należący do Kadry Reprezentacyjnej Polski, zdający sobie doskonale sprawę z wagi przemian, jakie na polu sportowym nastąpiły, widząc zapał i zrozumienie nowych zasad u działaczy sportowych, koncentrujemy cały wysiłek i zdwoimy pracę, aby plan 6-letni wykonać z nadwyżką i wykonać go w skróconym terminie także na terenie polskiego sportu".

WIDEŁ TADEUSZ — KRAKÓW:

„Do wyników doszedłem ciężką i systematyczną pracą, obowiązkowością w treningach i słuchaniem wskazówek trenerskich. Klub otaczał mnie zawsze opieką.

Dzisiaj, kiedy sport wszedł na prawdziwe i właściwe tory, kiedy stał się nierozdzielną częścią organizacji związkowych, kiedy jest z całym światem pracy awangardą w walce o lepsze socjalistyczne jutro i związany z nim pokój, pracować będą nadal ze zdwojonym wysiłkiem, aby otrzymać zaszczytny tytuł przodownika pracy we współzawodnictwie sportowym członków sekcji lekkoatletycznej ZKS Ogniwo-Cracovia".

JEŻEWSKI AIFONS — POZNAŃ:

„Jako wyczynowiec w dziedzinie kajakowej zacząłem startować dość późno, bo w 33 roku życia. Myślę, że przy uregulowanym trybie życia i opiece, jaką nam stwarza Polska Ludowa można i w późnym wieku osiągnąć sukcesy nie tylko na torach krajowych, ale i za granicą".

GIERUTTO WITOLD — WARSZAWA:

„Nasza nieugięta postawa w walce o wyeliminowanie barbarzyństwa wojny przyniesie ludzkości największe zwycięstwo — pokój".

BUDUJEMY SPORT SOCJALISTYCZNY

„Jest ich stu — jutro będzie tysiące — aż cała Polska zrozumie, że sport to jeden z ważnych czynników budowy trwałych fundamentów socjalizmu i frontu pokoju".

Mistrzowie Polski w pływaniu



Jadwiga Markowska v-mistrz Polski w szermierce

1. Szmatłochówna 2. Gremlowski 3. Gryszczykówna 4. Brendler 5. Dalkówna 6. Skorupka 7. Zimny



Z.K.S. Ogniwo-Warszawa drużynowy mistrz Polski w lekkiej atletyce na rok 1949



mistrz Polski w łucznictwie Kondracka



Widet - lekkoatl.



Z.K.S. Ogniwo - Bytom mistrzowska drużyna w piłce wodnej.

Ogniwo-Poznań



Mistrzowska czwórka kajakowa

Młynarkiewicz, Fabiszczak Fatyga, Kocierba



Obóz kondycyjny dla narciarzy w Świeradowie



Jeżewski długodyst. mistrz Polski

Piłkarze



Trampisz

Wiśniewski

Nארloch

Krupianka gimnast.

Gargul motocykl. rajdowiec

Mistrzowska sztafeta panów 4×200 styl. dow.



Zimny, Pronobo, Gałczkiewicz Gremlowski

Wyczynowcy



Z.K.S. Ogniwo-Warszawa w pochodzie 1-go majowym



Jankowski reprezent. Polski w kat. wyścigowej żużlowej i rajdowej

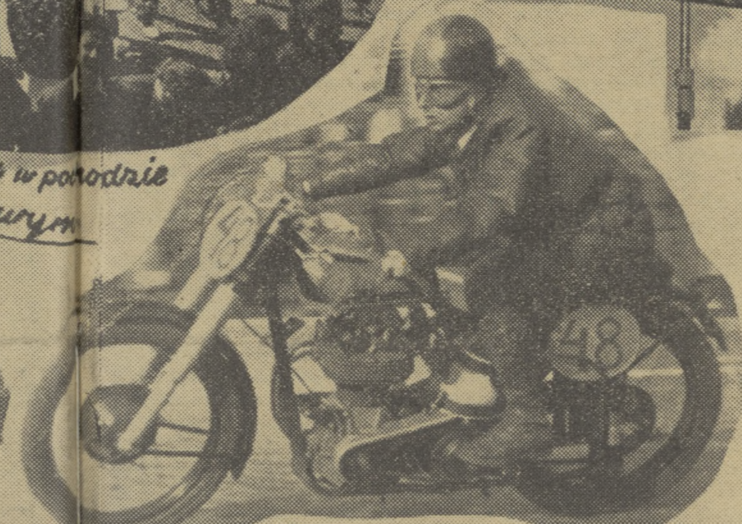
Mistrzowska sztafeta pań 4×100 styl. dow.



Gryszczykówna, Kroblikowa, Matejówna Niedziełówna



Reindlowa v-mistrz Polski w gimnast.



St. Brun mistrz Polski w kat. wyścigowej

Zabłocki mistrz Polski



Mistrzowska dwójka Matloka Jeżewski

Mistrzowie i rekordziści



Dobranowska pływaczka

Morończyk (tyczka)

Połubin (dysk)

Pułło (płotki)

Buhl



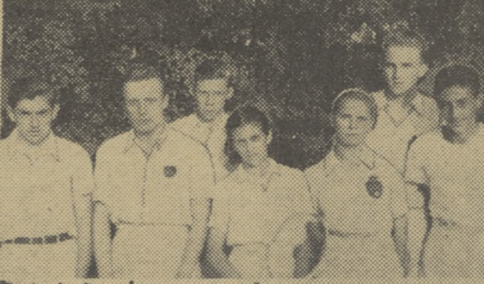
Z.K.S. Ogniwo-Kraków mistrzowska drużyna piłki nożnej



Paluch żużlowiec



Gierutto



Z.K.S. Ogniwo-Kraków sekcja tenisowa

Z życia Zrzeszenia Sportowego „Ogniwo"

W lutym 1949 r. powołano do życia Zrzeszenie Sportowe „Ogniwo" w oparciu o sześć związków zawodowych i to: samorządowców, państwowców, energetyków, finansowców, nauczycielstwa i sądowników. Patronat nad Zrzeszeniem objął Zw. Samorządowców.

Pierwszym krokiem była rejestracja klubów w terenie, która wykazała, że Zrzeszenie posiada 51 klubów i kilka kół sportowych. Z takim stanem przystąpiono do organizowania wychowania fizycznego i sportu w Zrzeszeniu. Powołano tymczasowy Zarząd Główny, zorganizowano 14 Okręgów, z przyjętych 51 utworzono po komasacji 37 klubów, dokonano wyboru do ich władz. Przy okazji wyeliminowano około 40% dotychczasowych działaczy, którzy nie rozumieli właściwych zadań sportu w Polsce Ludowej. Z kolei przystąpiono do organizacji kół sportowych na zakładach pracy.

Pierwszy etap prac Zrzeszenia wykazał, że współdziałające Związki nie doceniają roli wychowania fizycznego, a ich działacze niechętnie pracują w terenie. Związki nie interesują się działalnością Zrzeszenia, nie okazują mu pomocy personalnej czy organizacyjnej. Jeżeli powstają Koła sportowe na zakładach pracy, to nie wynika to z planowej działalności, a raczej o powstaniu koła decyduje ofiarna praca działaczy społecznych, którzy rozumiejąc przemiany jakie zachodzą dążą do objęcia ich zakładu pracy wychowaniem fizycznym i sportem.

Wysiłki Zarządu Głównego i Zarządów Okręgowych zmierzające do pozyskania działaczy związkowych dla prac w Zrzeszeniu nie dają pozytywnych rezultatów. Zrzeszenie w okresie tym dysponuje szczupłą kadrą działaczy, którzy niejednokrotnie błądzą i nie rozumieją zadań jakie wynikają z założeń umasowienia kultury fizycznej. Zdarza się, że dla zapewnienia klubowi możności popisywania się efektownymi wynikami, działacze uciekają się nawet do kaperowania zawodników czy tolerowania ich niesportowego zachowania się.

Sytuacja ta radykalnie zmieniła się od momentu ogłoszenia uchwały wrześniowej Biura Politycznego K.C. P.Z.P.R. w sprawie kultury fizycznej i sportu. Zrozumiały swe błędy związki zawodowe, zrozumieli je również działacze sportowi, jak i zawodnicy. Ten drugi etap charakteryzuje wspólną dążność do uaktywnienia prac Zrzeszenia i usuwania niedomagań czy braków w jego pracach. Wyłaniają się nowe trudności. Autorytet Partii spowodował, że po uchwale Biura Politycznego każdy zakład pracy chce organizować koło sportowe. Zrzeszenie obejmuje wiele zakładów pracy ale nie ma jak dotychczas możliwości do organizowania na każdym zakładzie pracy koła sportowego. Możliwości te są ograniczone brakiem odpowiedniej kadry instruktorskiej i sprzętu czy urządzeń sportowych. Trzeba więc z konieczności kilka zakładów pracy łączyć w jedno koło sportowe. Tymczasem występuje brak zrozumienia. Ambicją każdego zakładu, niezależnie od ilości zatrudnionych, jest mieć własne koło sportowe. Na rok 1949 zaplanowano 100 kół, a powstało ich 212. Koła te niejednokrotnie spodziewały się, że wystarczy zarejestrowanie się w Ogniwie, a z miejsca otrzyma się sprzęt sportowy i to dla takich dyscyplin, jak tenis, kajakostwo, wioślarstwo, narciarstwo, a nawet motory. Nie trzeba mówić ile wysiłku należało włożyć, by wytłumaczyć działaczom, że nie tędy droga, że inne zadania na obecnym etapie ma do realizowania koło sportowe.

Obiektywnie stwierdzić należy, że działacze kół zwolna odnajdują właściwą drogę. Zrozumieli oni, że umasawiać sport, to obejmować jego działalnością coraz większe szeregi pracowników, to uprawiać podstawowe dyscypliny sportowe, jak gimnastykę, marsze, biegi, gry sportowe, pływanie i inne, które spełniają swe zadanie przy małym nakładzie finansowym, a które pozwolą zdobyć odznakę sprawności fizycznej — S. P. O. Jest i drugi moment dodatni, który trzeba podkreślić. Jest nim zrozumienie, że możliwości finansowe Zrzeszenia są ograniczone, że tym samym nie można sięgać tylko do środków gotowych, lecz trzeba nauczyć się mobilizować je poprzez ofiarność członków zespołu lub organizowanie imprez. Jeszcze dziś się zdarza, że praca kół jest bezplanowa i dorywcza. Źródło takiego stanu leży nie w kole, a w Okręgach. Okręgi bowiem nie udzielają dostatecznej pomocy kołom, w zbyt małym stopniu interesują się ich działalnością, widząc w pierwszym rzędzie kluby sportowe. Ten błąd trzeba naprawić poprzez zwiększenie opieki nad kołami, stały kontakt i instruowanie kół. Jest to tymbardziej konieczne i naglące, jeżeli pamiętać będziemy, że koła sportowe są bazą działalności dla klubów, że kluby czerpią swe kadry zawodnicze z kół sportowych.

Omawiając działalność kół trzeba wspomnieć i o tym, że nie starają się one objąć swym zasięgiem dzieci i ludzi starszych. Nikto inny, a koło sportowe winno skupić w swych szeregach dzieci, poczynając już od lat 7-miu, a poprzez odpowiednie gry wpływać na ich rozwój fizyczny. Koło sportowe winno wciągać w swe szeregi również ludzi starszych, by poprzez właściwe dla wieku ćwiczenia fizyczne regenerować siły niezbędne w pracy zawodowej.

Zrzeszenie sportowe „Ogniwo" posiada obecnie 50 klubów w 14 Okręgach. Każdy z nich składa się minimum z 6 sekcji zgłoszonych do Polskich Związków Sportowych. Ogólnie kluby posiadają 467 sekcji z zakresu 30-tu dyscyplin sportowych.

Prace klubów cechują poważne braki, a zasadniczym z nich to małe jeszcze zainteresowanie pracami wychowania ideologicznego, które wynika z braku współpracy z terenowymi ogniwami Z.M.P. Nie wszystkie kluby rozumieją, że obowiązkiem ich jest pogłębianie sojuszu robotniczo-chłopskiego czyli w ramach łączności ze wsią opiekowanie się działalnością Ludowych Zespołów Sportowych.

Nie wszystkie kluby troszczą się o to, by poszerzyć bazę swej działalności i obejmować patronaty nad szkolnymi kołami sportowymi. Niejednokrotnie kluby łamią dyscyplinę finansową, co wynika przeważnie z niewłaściwie prowadzonej polityki na odcinku dożywiania zawodników. Działacze zapominają, że dożywiać należy wybitnych zawodników i tylko tych, którzy intensywnie trenują. Obecnie stosowane formy dożywiania nie mają nic wspólnego z dobrze pojętą akcją. Zdarza się że dożywianie stosowane jest w formie wypłacania gotówki zawodnikom, co już całkowicie sprzeczne jest z podstawowym założeniem, a co ponadto demoralizuje. Nowi działacze sportowi, którzy w wyniku przeprowadzonych wyborów w r. 1950 weszli do klubów, dają gwarancję, że potrafią się rozprawić z wszystkim złem, jakie pozostało jeszcze po sporcie kapitalistycznym.

Kluby nasze mogą się poszczycić znacznymi osiągnięciami. Drużynowe mistrzostwa Polski w gimnastyce, pływaniu kobiet i mężczyzn, pilce wodnej, lekko-atletyce, hokeju na lodzie, kajakarstwie, ping-pongu, szachach są tego dostatecznym dowodem. Dodać do tego należy szereg vicemistrzostw drużynowych, okręgowych, indywidualnych; można zaryzykować twierdzenie, że jesteśmy jednym z czołowych zrzeszeń sportowych. Wielkim osiągnięciem „Ogniwa" to umasowienie pływactwa, lekkoatletyki, gimnastyki i narciarstwa. Słabym punktem tej działalności jest brak dostatecznej ilości kobiet w tych dyscyplinach.

W ocenie klubów trzeba na pierwszym miejscu postawić „Ogniwo" Kraków, nasz centralny klub, który wykazał w swych pracach największy postęp. Świadczy o tym 4.350 czynnych zawodników, 40 tytułów mistrzowskich i wicemistrzowskich Polski. Jest to głównym dorobkiem roku 1949. Klub ten ponadto szczyci się jeszcze i tym, że dzięki celowej i planowej gospodarce, po raz pierwszy w swej historii zamknął rok budżetowy bez niedoboru.

Drugim z kolei klubem to „Ogniwo" Warszawa. Klub ten pracuje w trudnych warunkach. Mimo to posiada 19 sekcji, z których żadna nie jest dochodową. Do największych sukcesów klubu zaliczyć należy drużynowe mistrzostwo Polski w lekkoatletyce, szermierce kobiet i sporcie motorowym. Do czołowych sekcji w Polsce zaliczono sekcję pływacką i kolarską.

Trzecim klubem to „Ogniwo" Bytom. Najlepsze wyniku klub ten osiąga w pływaniu, sporcie motorowym i grach sportowych. Niesposób mówić o wszystkich klubach, z których każdy ma osiągnięcia, ale trzeba wymienić kluby młode, które dobrze pracują, jak Cieszyn, Bielsko, Bronowice.

Społeczne podejście, duży wkład pracy członków Zarządu tych klubów sprawił, że mogą być one wzorem dobrze pracujących kolektywów.

Otoczony opieką Partii i Rządu sport polski ma wszelkie dane, aby rosnąć i potężnieć.

Tym samym wzrost Zrzeszenia leży w naszym ręku. Od tego, czy potrafimy zmobilizować szeroki aktyw społeczny, czy potrafimy pracować kolektywnie i umiejętnie kierować działalnością naszych komórek terenowych zależeć będzie, czy utrzymamy się w pierwszych szeregach robotniczego sportu polskiego.

RADA GŁÓWNA ZRZESZENIA SPORTOWEGO „OGNIWO"

W dniu 13 maja odbyła we Wrocławiu swe pierwsze posiedzenie Rada Główna Zrzeszenia Sportowego „Ogniwo".

Rada Główna wyłoniła Prezydium w obsadzie:

1. przewodniczący — tow. Stanisław Reszczyński (Samorz.),
2. wiceprzewodniczący — tow. Tadeusz Bułas (Państw.),
3. wiceprzewodniczący — tow. Mieczysław Kaczanowski (Finans.),
4. sekretarz — tow. Jan Guzek (Państw.),
5. członek — tow. Marian Mikołajczyk (Energetyka),
6. członek — tow. Edward Serafin (Z. Gł. ZMP),
7. członek — tow. Stanisław Szymaniak (Samorz.).

Z prac Zarządu Głównego

TEMATYKA ZEBRAŃ GRUP ZWIĄZKOWYCH W M-CU CZERWCU.

Podobnie jak w miesiącach poprzednich mężowie zaufania przeprowadzą w pierwszej i drugiej połowie czerwca dwa zebrania grup związkowych z następującym porządkiem obrad:

I zebranie:

1. Informacje prasowe pogłębione dyskusją.
2. Ubezpieczenia społeczne (Zarys rozwoju).
3. Sprawy bieżące członków grupy.

II Zebranie:

1. Informacje prasowe pogłębione dyskusją.
2. Co dają ubezpieczenia społeczne światu pracy.
3. Sprawy bieżące członków grupy.

Materiał do punktów drugich wysyła Zarząd Główny w teren.

Przypominamy, że przed zebraniami grup związkowych Zarządy Kół przeprowadzają naradę z mężami zaufania, a na zebraniach grup obecni są członkowie Zarządu Koła. Krótkie sprawozdanie z zebrania grup składają mężowie zaufania w Zarządzie Koła.

TEMATYKA MIESIĘCZNYCH ZEBRAŃ CZŁONKÓW KÓŁ W MIESIĄCU CZERWCU.

Członkowie zakładowych organizacji związkowych odbędą w miesiącu czerwcu ogólne zebranie członków z następującym porządkiem obrad:

1. Referat „Klasa robotnicza w krajach kapitalistycznych i kolonialnych w walce o pokój".
2. Dyskusja.
3. Wczasy świąteczne.
4. Sprawy bieżące członków Kół.

Równocześnie przypominamy, że miesięczne zebrania uważamy za masowe szkolenie członków, tym samym winny być one dobrze przygotowane i przeprowadzone. Materiał do punktu 1-go i 3-go wysłał Zarząd Główny w teren.

Przypominamy, że na dużych zakładach pracy, w zależności od warunków lokalowych, Zarząd Koła winien tak zorganizować zebrania miesięczne, by każdy członek mógł w nich wziąć udział.

• • •

Zagadnienie ubezpieczeń społecznych zostało postawione na czerwcowym zebraniu grup związkowych w stosunkowo szerokim zakresie z dwóch zasadniczych powodów: a) dla spopularyzowania tych zagadnień wśród członków naszego Związku i zapoznania ich z zasadniczymi zmianami jakie na odcinku ubezpieczeń zaszły w Polsce Ludowej, b) dla przygotowania towarzyszy związkowców do zadań, jakie na tym odcinku staną w najbliższym okresie czasu przed Związkami Zawodowymi.

Dokonane bowiem dotychczas reformy ubezpieczeń stanowią jedynie etap na drodze do stworzenia systemu ubezpieczenia społecznego, odpowiadającego przemianom społeczno-gospodarczym Polski Ludowej. Dalszy wzrost ubezpieczeń w Polsce pójdzie przede wszystkim w kierunku wydzielenia lecznictwa z dotychczasowego systemu ubezpieczeń i powiązanie go z Min. Zdrowia przez utworzenie Zakładu Lecznictwa Pracowniczego oraz w kierunku zwiększenia roli czynnika związkowego w samorządzie ubezpieczeń i sądach ubezpieczeń społecznych.

PATRONAT ZZPP NAD MIĘDZYZDROJAMI.

Zarząd Główny objął w roku bieżącym patronat nad ośrodkiem FWP w Międzyzdrojach i Wisełce.

Zadaniem patronatu jest roztoczenie opieki w przydzielonym ośrodku nad życiem politycznospołecznym i kulturalnym oraz korygowanie stosunku pracowników zatrudnionych na terenie Domu Wypoczynkowego do wczasowiczów, zagadnień administracyjno-gospodarczych a także udzielanie pomocy kierownictwu Ośrodka Wczasowego odnośnie realizacji tych zagadnień.

Szczególnie Zarząd Główny w ramach patronatu zwróci baczną uwagę na to, by przodownicy pracy, racjonalizatorzy i nowatorzy byli umieszczeni w domach najlepiej urządzonych, a praca kulturalna w świetlicach była prowadzona w myśl ogólnych wytycznych Partii oraz wskazań CRZZ.

Zarząd Główny nawiązał kontakt z kierownictwem ośrodka, a po przedyskutowaniu całokształtu spraw bieżących i planów na przyszłość wyraził gotowość udzielenia pomocy. Równocześnie Zarząd Główny dopomaga Ośrodkowi w zorganizowaniu akcji k. o. poprzez przyspieszenie radiofonizacji Ośrodka, zapewnienie mu występów teatru szczecińskiego, robotniczej orkiestry symfonicznej (Szczecin) oraz pianisty, laureata konkursu Chopinowskiego.

Ponadto Zarząd Główny przyrzekł interweniować w Dyrekcji Filmu Polskiego w Warszawie w sprawie uruchomienia w Miedzyzdrojach stałego kina z odpowiednio przygotowaną salą i dobrą aparaturą dźwiękową, oraz w Naczelnej Dyrekcji Wczasów w sprawie skierowania do Ośrodka odpowiedniego personelu instruktorskiego.

Należy dodać, iż w Ośrodku Wczasowym w Międzyzdrojach przebywać będą w ramach wymiany wczasów pracowniczych członkowie czechosłowackich, bułgarskich, rumuńskich i węgierskich Związków Zawodowych.

Wczasowiczom zagranicznym należy zapewnić korzystanie z prasy codziennej i książek w językach ojczystych oraz umożliwić im rozrywki kulturalne w ich językach.

Celem realizacji powziętych zobowiązań Zarząd Główny poczynił już odpowiednie kroki.

Aby wczasowicze mogli korzystać z dobrodziejstw wychowania fizycznego i sportu Zrzeszenie Sportowe „Ogniwo" włącza się do planu pracy Zarządu Głównego w Międzyzdrojach. (Sik.).

KURS INSTRUKTORÓW W ZARZĄDZIE GŁÓWNYM.

W miesiącu kwietniu i maju Wydział Organizacyjny Zarządu Głównego zorganizował i przeprowadził kurs dla instruktorów terenowych spośród pracowników Zarządu Głównego i Okręgowego. Kurs ukończyło 20 instruktorów, którzy wzięci będą do pracy terenowej Zarządu Głównego.

Na kursie w sposób szczegółowy omówiono wszystkie zagadnienia ruchu zawodowego ze szczególnym uwzględnieniem działalności ZZPP.

Zgodnie z planem pracy pierwsze prace terenowe odbyli instruktorzy na terenie Okręgu Kieleckiego, docierając do każdego koła powiatowego.

Praca instruktorów w terenie nie ogranicza się do przeprowadzenia inspekcji. Głównym zadaniem instruktorów jest w sposób właściwy ustawić prace zarządu koła i grup związkowych.

Każdorazowo po przeprowadzeniu inspekcji wszystkich kół okręgu instruktorzy odbywają naradę z zarządem okręgu. Wspólna narada ma na celu omówić dotychczasowe braki w pracy kół, znaleźć ich przyczyny i wspólnie zastanawiać się nad sposobem ich usunięcia.

OPIEKA NAD MATKĄ I DZIECKIEM.

Obsłużono siedem konferencji wojewódzkich, organizowanych dla urzędów II instancji przez Prezydium Rady Ministrów. Dokonano rozdziału sprzętu kolonijnego, przekazanego przez Główną Komisję Akcji Socjalnej (w likwidacji). Odbito, powielono i przekazano wszystkim ogniwom związkowym: a) instrukcję Nr 3 Prezydium Rady Ministrów w dniu 2 maja br. Nr Or. 70/72, ustalającą zasady odpłatności rodziców za korzystanie z urządzeń akcji socjalnej dla dzieci, b) zarządzenie PKPG z dn. 14.IV br. znak SO. 4. DO. 1—2, dotyczące działalności stacji opieki nad matką i dzieckiem oraz Poradni „B" i „C".

Wydano w dniu 7 marca br. pismo okólne Nr 14 poświęcone prewentorium, w którym omówiono: a) sposób kierowania dzieci do prewentorium „Cieszynianka" w Zakopanem, administrowanego przez Urząd Wojewódzki Śląski w Katowicach, b) do prewentorium Ministerstwa Zdrowia, c) do prewentorium Ubezpieczalni Społecznej.

Przystąpiono do analizowania i zatwierdzenia preliminarza budżetowego akcji socjalnej poszczególnych resortów i urzędów centralnych.

PRACOWNICZE KASY ZAPOMOGOWO-POŻYCZKOWE.

Zarejestrowano dalsze kasy. Ilość kas zarejestrowanych w Zarządzie Głównym wynosi obecnie 436. Przekazano dotacje na fundusz „B". Do chwili obecnej rozprowadzono na poszczególne kasy tytułem dotacji kwotę 16.277.900 zł. Dotacjami objęto 301 kas, mianowicie: Białystok — 13, Bydgoszcz — 21, Gdańsk — 18, Katowice — 20, Kielce — 9, Kraków 17, Lublin — 14, Łódź — 14, Olsztyn — 14, Poznań — 36, Rzeszów — 18, Szczecin — 26, Warszawa — 52, Wrocław — 29.

DECENTRALIZACJA ZARZĄDU PRACOWNICZYMI OGRODAMI DZIAŁKOWYMI.

Sekretariat CRZZ powziął uchwałę o decentralizacji zarządu pracowniczymi ogrodami działkowymi.

W związku z tym Wydział Pracowniczych Ogrodów Działkowych CRZZ będzie prowadził wyłącznie prace koncepcyjne, jak również udzielał fachowego instruktażu i dokonywał lustracji w terenie. Wydział przystąpi ponadto do gromadzenia danych statystycznych, odzwierciedlających rozwój instytucji ogrodów działkowych.

Działalnością administracyjno-gospodarczą w dziedzinie ogrodów działkowych zajmą się natomiast OPZZ przy współudziale PRZZ. Komisyj Pracowniczych Ogrodów Działkowych przy radach zakładowych oraz — aktywu działkowców.

O WIĘKSZY UDZIAŁ KOBIET W SPORCIE

(Stefania Raindlowa v-mistrzyni Polski w gimnastyce, Kraków)

Nawiązując do społecznego udziału kobiet w ćwiczeniach fizycznych trzeba stwierdzić, że jeszcze zbyt mało zrozumiały owe korzyści, jakie daje wychowanie fizyczne. Stąd często daje się zauważyć — specjalnie na kołach sportowych — mały lub prawie że zupełny brak kobiet.

Obowiązkiem naszym jest troska, by kobiety nasze zrozumiały, dając przez to przykład nowemu pokoleniu, że wychowanie fizyczne jest pierwszym czynnikiem, gwarantującym zdrowie i wyniki w pracy i nauce.

Jednymi z najpiękniejszych, najbardziej popularnych sportów dla kobiet jest bezsprzecznie gimnastyka, lekkoatletyka i pływanie. Sporty te rozwijają naturalne formy ruchu, są podstawą wszechstronnej sprawności fizycznej organizmu, wyrabiają zręczność, zwinność, estetykę ruchów i wywierają dodatni wpływ na kształtowanie charakteru i woli.

Uprawianie sportu przez kobietę nie jest jakimś trudnym i ciężkim problemem.

W tej chwili sport nie wymaga żadnych specjalnych wydatków, gdyż spodenki, bluzeczki, pantofle i sprzęt potrzebny w danej dziedzinie sportu otrzymuje się w kole lub klubie sportowym. Gimnastykę i lekkoatletykę może uprawiać każda kobieta przez długie, długie lata.

Przykładem może służyć nasza olimpijka Jadwiga Weiss-Marcinkiewicz, która czynnie uprawia lekkoatletykę już od 20 lat i dzisiaj będąc matką dwóch synków jest trenerem i szkoli nowe zastępy miłośniczek tego sportu.

Drugim przykładem jest mistrzyni świata, dyskobolka Dumbadze, która jest matką dorosłych synów, z których jeden jest lekarzem, a drugi kształci się na uniwersytecie. Dziś jeszcze matka dorosłych synów zbiera laury w dziedzinie tego sportu. Ale też w żadnym kraju na świecie sport nie jest tak popularny i nie osiągnął tak wysokiej klasy, jak w Związku Radzieckim. Miliony kobiet uprawia tam wymienione dziedziny sportu, a wyniki czołowych reprezentantek ZSRR przewyższają najlepsze oficjalne rekordy świata.

Plan 6-cio letni jest przełomowym rokiem dla rozwoju kultury fizycznej w Polsce. Wraz ze zmianą stosunków społecznych zmienia się także pozycja kobiety; uzyskała ona prawa do nauki, do samodzielnej pracy, do sportu, do decydowania w sprawach ogólnych na równi z mężczyzną. Demokracja ludowa nie czyni różnicy między kobietą a mężczyzną. Kobieta przestaje być tylko zawodową gospodynią domu, a zdobywa zawód prawdziwy, staje się twórczym członkiem społeczeństwa.

Zadaniem kobiet w obecnym okresie jest należycie wykorzystać wszystkie możliwości, jakie daje nasz ustrój. Chodzi o to, aby kobiety zrozumiały, że muszą osiągnąć najwyższy poziom tak w pracy, jak i w sporcie. A przecież kobieta w wielu odcinkach sportu i pracy ma możność nie tylko zrównania się z mężczyznami, ale i prześcignięcia ich. Są zawody, w których kobieta ma większe szanse niż mężczyzna. Chodzi o to, by kobiety zrozumiały istotę swej pracy, zrozumiały, że daje ona szanse życiowe i prawdziwe wyzwolenie, że m. in. sport nadaje jej nowe stanowisko w życiu społeczeństwa.

Zrozumienie tego faktu musi wśród kobiet znaleźć głęboki i całkowity oddźwięk. Wtedy bowiem będą mogły wykorzystać całkowicie tę wielką szansę życiową, jaką dostały — z pożytkiem dla siebie i Polski Ludowej.

Tylko sport może stworzyć warunki dla mocnej rodziny, opartej na prawdziwym, trwałym, wzajemnym szacunku i szczerej miłości.

Pamiętajmy, że sport daje kobiecie także pewnego rodzaju rozrywkę, oderwania myśli od spraw codziennych, wypoczynek.

Apeluję do wszystkich polskich kobiet: uprawiajcie sport dla własnego zdrowia i siły naszego narodu.

O nowy styl pracy w sporcie

wyjątek z przemówienia towarzysza Bułasa na Kongresie Ogniwa

Zmobilizowanie szerokiego aktywu społecznego zezwoli tym samym na ulepszenie stylu pracy, na oparcie pracy o szeroki kolektyw sportowy, który z kolei zwiększy masowość kultury fizycznej i sportu.

W kolektywie sportowym kultura fizyczna realizuje się jako jeden z ważniejszych środków socjalistycznego wychowania ludzi pracy.

W szerokim kolektywie sportowym prowadzi się codzienną walkę o przyspieszenie i rozwiązanie głównych zagadnień kultury fizycznej, o masowy udział w ruchu sportowym, o podwyższenie poziomu sportowego u zawodników co z kolei zezwoli na uzyskanie przez nich pierwszych miejsc nie tylko wewnątrz kraju, ale również i na terenie międzynarodowym.

Bywa często tak, że kolektywy rozporządzają jednakowymi możliwościami. Tylko, że jedne pracują z zapałem, zgodnie, planowo, zwracają uwagę na potrzeby organizacyjne i wychowanie i osiągają właściwe wyniki, a tymczasem drugie pozostają w tyle, bo pracują opieszale, przy organizacyjnym nieładzie i nie zrealizowanych planach i przy stale wzrastającym zniechęceniu członków.

Dobrze zorganizowany i rosnący na siłach kolektyw pracuje aktywnie, przeprowadzając agitacyjne, propagandowe, masowe i szkoleniowe prace, organizując zawody, troszcząc się o utworzenie własnej, wzmocnionej bazy dla swych zajęć, budując obiekty sportowe, zaopatrując je w inwentarz i sprzęt sportowy, przygotowując kadry społeczne, instruktorskie, trenerów czy sędziów, zabezpieczając zawodnikom opiekę lekarską, obejmując patronaty nad słabszymi kolektywami, biorąc udział w socjalistycznym współzawodnictwie itd.

Na wszystkich odcinkach wre naprężona i zgodna praca, kolektyw rośnie i rozwija się planowa w swej perspektywie praca. Dzieje się to dlatego, że tu organizują każdy najmniejszy odcinek pracy jednakowo dokładnie i do końca wprowadzają w życie wszystkie planowe zamierzenia, tak małe, jak i duże.

W przodujących kolektywach kierownictwo organizacyjne stoi zawsze na poziomie, bo sednem organizacyjnej pracy jest dobór ludzi, właściwe ich rozmieszczenie, wciąganie ich w walkę o realizację planów, podtrzymywanie ich inicjatywy i samodzielności, nauczanie i rozpowszechnianie doświadczeń i wiedzy, a ponadto stałe i systematyczne kontrolowanie ich pracy.

Partia stale nas uczy, jak gorąco podtrzymywać wszystko co nowe, przodujące, twórcze, co rodzi się z rozumnej inicjatywy mas; partia uczy jak konkretnie kierować, wzmacniać więź z masami, pracować z aktywem w oparciu o aktyw, rozwijać krytykę i samokrytykę i przodować socjalistycznemu współzawodnictwu.

Nie potrzeba nadmieniać, że taki styl pracy winien mieć miejsce i w naszej organizacji związkowej.

Wystawa

Gazetek Ściennych

Gazetki ścienne, spełniające olbrzymią rolę wychowawczą, a będące wynikiem pracy kolektywnej, zasługują na specjalne wyróżnienie z ogółu akcji k. o.

Zarząd Główny, stawiając sobie za cel — „W każdym zakładzie pracy Komitet Redakcyjny gazetki", „W każdym zakładzie pracy — gazetka ścienna", postanowił przez okresowe urządzanie wystaw gazetek podnosić zarówno ich poziom ideologiczny, jak i wykonanie graficzne. Akcją urządzania wystaw gazetek ściennych oraz prac amatorów plastyków członków ZZPP objęte będą wszystkie Okręgi a przez eliminację najlepszych prac zorganizowana zostanie wystawa, skupiająca dorobek ZZPP roku bieżącego w okresie Ogólnopolskiego Zjazdu Delegatów.

W miesiącu czerwcu zorganizują wystawy Okręgi: Katowice, Bydgoszcz i Rzeszów.

Wystawy te połączone z konkursami i nagrodami dodadzą bodźca do dalszej pracy na tym polu. Należy zaznaczyć, iż wyniki konkursów gazetek ściennych, organizowanych przez Warszawską Radę Zw. Zaw. wskazywały, że gazetki „Państwowców" wyróżniają się pod względem treści i wykonania. Na wystawie zorganizowanej z okazji „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy" gazetka ścienna Koła ZZPP przy Min. Komunikacji otrzymała II miejsce. Związek nasz ma wielkie możliwości, gdyż skupia w swych szeregach ludzi sprawnie władających piórem, ludzi obdarzonych talentami. Zarząd Główny ma nadzieję, że organizowanie wystaw ujawni w całej rozciągłości talenty, ukryte w szeregach członków naszego Związku.

O terminach wystaw gazetek ściennych w pozostałych Okręgach, jak również o wynikach konkursu, Zarząd Główny będzie informował członków ZZPP na łamach „Pracownika Państwowego". (Sik.).

ŚWIĘTO PRZYSZŁOŚCI

Dnia pierwszego czerwca cała Polska obchodzić będzie święto dziecka. Ze specjalną miłością i równocześnie radosną dumą spoglądać będziemy na nasze pociechy, które po latach głodu, upodlenia i nędzy, doznają wreszcie prawdziwej, owianej uśmiechem i weselem — radości życia. My dorośli z przerażeniem wspominamy niedawne czasy wojny, kiedy okrutny najeźdźca faszystowski nie szczędził w swych zbrodniach nawet najmłodszych, paląc w krematoriach bezbronne stworzenia, znęcając się nad młodzieżą, deprawując ją ohydnymi pornograficznymi pismami, ogłupiając bezwartościową lekturą, dręcząc w więzieniach i obozach i stosując odpowiedzialność „za winy ojców".

Rosły nasze dzieci w nędzy, w okropnych warunkach materialnych, zagłodzone, chorując z braku witamin, często pozbawione zupełnie możności leczenia i ratunku, rosły — ale jakże rzadko można było słyszeć prawdziwie wesoły i beztroski śmiech; rosły, ale jakże często stały na straży „punktów", ostrzegały o łapance, służyły za ochronę matek przed łapankami. Żyły trawione ustawicznym strachem, przejęte atmosferą wojny i marzące o najedzeniu się do syta...

Tak, spójrzmy w przeszłość... Ona najlepiej nauczy nas, z czego możemy być dumni i zadowoleni, ona nam przypomni niejedno straszliwe przeżycie, od którego jeszcze dziś włosy nam bieleją. Zadajmy sobie nieco trudu i pomyślmy, kim byłby mój syn czy córka, czy wogóle żyliby, gdyby wreszcie nie zakończyła się ta najokrutniejsza z wojen, gdyby Armia Radziecka nie wywalczyła nam pokoju. Jakie mieliby możliwości, aby rozwinąć swoje zdolności i zamiłowania, kto troszczyłby się o to, aby rosły zdrowe, zahartowane, pogodne, pożyteczne dla społeczeństwa. Czasy sanacji również pod tym względem nie mają zasług. Najlepsi synowie ludu, dzieci warstwy robotniczo-chłopskiej specjalnie byli szykanowani przez sanacyjne władze. Co kogo obchodziło, czy dziecko drobnorolnego chłopa było zdrowe, czy miało odpowiednie warunki rozwoju, któż to martwiłby się, czy młodzież robotnicza może wykazać swoje wartości, czy dołożono starań, aby wykształcić cenny materiał ludzki, stanowiący przecież podstawowy fundament narodowy.

To samo zresztą działo się i dzieje jeszcze dziś w krajach kapitalistycznych, gdzie wiedza jest tylko dla wybranych, mających pieniądze, za które może ją kupić, ale z pozyskania której nikt właściwie nie ma pożytku, bo najczęściej motorem jej zdobywania to snobizm, lub tylko chęć zabezpieczenia sobie dogodnych warunków bytu. Odrazą napełniają nas prawicowe organizacje młodzieżowe w krajach kapitalistycznych, kórych głównym — choć zamaskowanym celem jest propaganda rasizmu i elitaryzmu.



Znamy dobrze ten zamaskowany faszyzm, kiedy to w imię tej miłości „wyższa rasa" ma pełne prawa do panowania nad światem, a więc niech wszyscy inni giną, kopać ich i poniżać, deptać i niszczyć, oto hasła szczytne amatorów kapitalizmu, wpajane pośrednio dziecku. W imię tego niech młodzież pobrzękuje szabelką, uczy się nienawiści do innych, niech nie myśli zbyt dużo i intensywnie, niech wyżywa się w lekturze obrazkowej o przygodach kowbojskich Toma Smita i upaja się bajeczkami hollywoodzkimi, a przede wszystkim niech nie myśli samodzielnie, bo to najniebezpieczniejsze.

Ale — niech nam ponure obrazy przeszłości zejdą z oczu... zostawmy też i teraźniejsze przykłady z innych krajów... odrzućmy smutek i ból, wywołany przeżyciami wojennymi — oto zdala słychać radosny śpiew, radosny gwar młodych głosów, miarowo dudnią kroki. To nasi najmłodsi, to nasza młodzież idzie w pochodzie pierwszomajowym. Powiewają czerwone chorągiewki, błyszczą uśmiechnięte twarze, radośnie brzmią okrzyki, furkocą regionalne stroje, z dumą niosą dzieciaki transparenty, na których widnieją zdobyte w szkole stopnie — to przodownicy pracy siedmioletni i sześcioletni, a dalej nasze harcerstwo, uczące o międzynarodowej solidarności, o ludowej władzy, o socjalizmie; dalej widzimy starszą młodzież, zgrupowaną w ZMP i SP, czynnie pomagającą w odbudowie naszego nowego życia państwowego, świadomą swych celów, ulepszającą swe życie dla dobra społeczeństwa; oto synowie robotników, chłopów, studenci wyższych uczelni, dla których każda dziedzina zdobycia wiedzy stoi dziś otworem.

A więc śmiało patrzymy w przyszłość. Na każdym odcinku naszego życia widzimy ogromny krok naprzód, ale to, czego dokonało się w dziedzinie opieki nad dzieckiem — to coś, co nas napawa największą radością i zachwytem. Roześmiane twarze malców we wzorowo urządzonych przedszkolach, wesoła dzieciarnia na koloniach wypoczynkowych i obozach, niech nam będzie podnietą i zachętą do dalszej, wytężonej pracy nad polepszeniem ich bytu. Bo to nasza przyszłość, z nich muszą wyrosnąć zdrowe, silne i świadome swych obowiązków kadry budowniczych socjalizmu.

Dziś państwo chce i uznaje konieczność opiekowania się losem każdego dziecka. Skończyła się nędza bezrobocia, każdy kto chce pracować — pracuje. Dziś państwo przychodzi z pomocą — chroni dzieci przed zakaźnymi chorobami, stosuje w szkołach i przedszkolach masowo profilaktykę, wysyła do prewentoriów, domów wypoczynkowych, na kolonie. Szkoli kadry fachowych pedagogów, pediatrów, pielęgniarek. Uczy kochać i szanować pracę, uczy świadomego, czynnego, socjalistycznego entuzjazmu do życia społecznego w państwie ludowym, do budowy socjalizmu.

Nasze dzieci wiedzą, kto buduje domy i kto wydobywa węgiel. Wiedzą, dlaczego się uczą, kim jest, był i będzie dla nas Związek Radziecki, umieją odróżnić „przodownika pracy" od bumelanta, którego wyśmiewają. Umieją pracować zespołowo, wykazując olbrzymią inicjatywę twórczą. Rosną na zdrowych, pogodnych, wesołych, śmiałych, mądrych obywateli. Dzieci nasze mogą dziś zdobywać wiedzę, wybrać kierunek odpowiedni dla swych upodobań, mają przyszłość przed sobą, przyszłość budowniczych socjalizmu. Z ufnością i zadowoleniem patrzymy przed siebie.

„Niech wszystkie dzieci na całym świecie,
Podadzą sobie wzajemnie ręce,
A każdy w każdym odnajdzie brata,
I takie samo serce dziecięce".

— recytuje z przejęciem mała 5-letnia Małgosia z przedszkola Ligi Kobiet.

Zrobiliśmy dopiero część pracy, która jest olbrzymia. A więc podajmy sobie ręce, odnajdźmy zapał, entuzjazm i serce i zabierzmy się do jeszcze intensywniejszej pracy dla dobra naszej przyszłości.

Kobiety w Sądownictwie

„11 w Polsce dowrześniowej— dziś 300 kobiet sędziów i prokuratorów" — oto, jak charakteryzują swe osiągnięcia sądowniczki Polski Ludowej. Osiągnięcia te są jednak nie tylko cyfrowe, lecz przede wszystkim jakościowe. Stanowisko sędziego grodzkiego — to był dla kobiety w Polsce sanacyjnej szczyt marzeń — i to szczyt przeważnie nieosiągalny. Po złożeniu egzaminu sędziowskiego — nawet z najlepszym wynikiem — kobieta, jeśli nie odpowiadał jej zawód adwokacki — musiała z reguły zadawalać się pracą czysto kancelaryjną. Kobiety — prokuratora nie było ani jednej. Dziś, coraz częściej kobiety wysuwane są na odpowiedzialne, czołowe stanowiska w organach wymiaru sprawiedliwości Polski Ludowej. Sądowniczki polskie mają w swym gronie jednego sędziego Sądu Najwyższego — Zofię Gawrońską-Wasilkowską, prokuratora Najwyższego Trybunału Narodowego — Bronisławę Kowalewską, szefa Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku — Genowefę Skolnicką, dwóch szefów Prokuratur Okręgowych — Irenę Kulpińską (Poznań) i Zofię Bielec (Warszawa).

Poza tym na terenie całego kraju, we wszystkich okręgach apelacyjnych spotyka się kobiety — prokuratorów, występujące w charakterze oskarżycieli publicznych i sędziów, orzekające w sprawach tak karnych, jak cywilnych. Przykład sądownictwa, które według burżuazyjnych przesądów — uważane jest w krajach kapitalistycznych za czysto „męski" zawód — stanowi jeszcze jeden dowód, że równouprawnienie płci zapewnić może jedynie i wyłącznie ustrój socjalistyczny.

Odpowiedzi Redakcji

Ob. Lis Kazimierz, Szubin, ul. Kcyńska 29.

Artykułu Waszego nie zamieszczamy, ale serdecznie dziękujemy za jego nadesłanie i prosimy o utrzymywanie z nami stałego kontaktu. Red.

Tow. Mogilnicki Wincenty, Stargard.

Pieniądze zostały mylnie przesłane do Starogardu woj. Gdańskie do Kasy Z. P. Nr XIV/194. Dnia 30.1 50 r. wysłano pismo do wymienionej Kasy, ażeby zwróciła niewłaściwie przekazane pieniądze. Red.

Red. „P. P." prosi tow. **Miglana Stanisława o podanie dokładnego adresu, celem umożliwienia doręczenia nagrody zdobytej w Wielkim Konkursie Wczasowym pt. „Blaski i cienie mojego urlopu".**

Ryszard Cichocki

SAMOKSZTAŁCENIE

W poprzednim numerze „Pracownika Państwowego" zwróciłem Towarzyszom uwagę na konieczność uzupełnienia naszych wiadomości z dziedziny ideologii klasy robotniczej — marksizmu — leninizmu, wykazując konkretne braki, jakie mamy na tym odcinku i trudności w pracy, wynikające z tych braków. Starałem się Towarzyszy przekonać o potrzebie usuwania tych braków, byśmy mogli sprostać w naszej pracy zawodowej i społecznej narastającym zagadnieniom.

Potrzeby te istnieją niezależnie od uchwał VI Plenum Zarządu Głównego naszego Związku, nakładając obowiązek przystąpienia do samokształcenia i winny być jak najszybciej zaspokojone. Dziś postaram się wskazać Towarzyszom na źródła, z których należy czerpać, by uniknąć błędów, by w pogłębieniu naszej wiedzy nie zboczyć z linii nakreślonej przez twórców ideologii Marksa i Engelsa oraz realizatorów tej teorii w praktyce — Lenina i Stalina. W swym artykule z poprzedniego miesiąca zwracałem uwagę Towarzyszy na konieczność starannego wyszukiwania i dobierania właściwych konsultantów, których zadaniem winno być należyte wyjaśnienie powstałych wątpliwości przy pokonywaniu tych trudnych zagadnień. Jak wykazała praktyka w wielu kołach organizowanie samokształcenia okazało się niemożliwe a przynajmniej bardzo trudne, właśnie z powodu tych trudności. Dlatego też system samokształcenia oraz źródła z których będziemy czerpać materiały muszą być inne.

By samokształcenie dało realne korzyści Towarzyszom w postaci rozszerzonego światopoglądu winno być przynajmniej w początkowej fazie kierowane i kontrolowane, a to w celu przyzwyczajenia się, wdrożenia Towarzyszy, przeważnie odwykłych od nauki, do pracy samodzielnej. Kierowanie winno polegać na systematycznym wspólnym samokształceniu oraz na stałym wskazywaniu i dostarczaniu materiałów do przestudiowania. Omawiając źródła, z których będziemy czerpać te materiały należy stwierdzić, że zainteresowania towarzyszy mogą iść w różnych kierunkach i wówczas kierowanie pracą zespołu okazałoby się niemożliwe. Możliwym ono będzie jeśli wszyscy członkowie grupy samokształceniowej przerabiać będą jeden program. W sprzedaży i w naszych bibliotekach związkowych znajdziemy dużo podręczników z dziedziny ideologii marksistowsko-leninowskiej, ale moim zdaniem najłatwiejszym i w najbardziej przystępnej formie opracowanym materiałem sa rozsyłane przez Wszechnicę Radiową skrypty. Korzystanie z tych materiałów nie nastręczy Towarzyszom trudności takich, jakie powstałyby przy samokształceniu opartym na innym systemie i innych źródłach. Koło samokształceniowe pracujące pod kierownictwem odpowiedzialnego przed zarządem Koła ZZPP Towarzysza winno stopniowo przechodzić na pracę samodzielną, coraz bardziej korzystać z pomocy i materiałów Wszechnicy Radiowej, by wreszcie całkowicie włączyć się w ten system szkolenia i samokształcenia, ogarniającego coraz szersze rzesze aktywu związkowego i społeczeństwa.

Tym samym uważam i poddaję pod dyskusję Towarzyszy w terenie, że samokształcenie w dotychczasowej formie należałoby prowadzić do końca sierpnia br. W międzyczasie należałoby organizować w każdym kole zespoły samokształceniowe, które w początkach września br. włączą się do samokształcenia, prowadzonego przez Wschenicę Radiową.

Przypuszczam, że nie muszę uzasadniać, że takie rozwiązanie sprawy byłoby najkorzystniejsze i dałoby konkretne wyniki.

W ten sposób unikniemy wszystkich trudności, wszystkich niebezpiecznych momentów, które omawiałem w poprzednim artykule i wypełnimy zadania, jakie nakładają na nas uchwały VI Plenum Zarządu Głównego naszego Związku.

Parki Kultury Fizycznej

Umasowiene kultury fizycznej i sportu zależy w wysokim stopniu od właściwej sieci urządzeń sportowych w mieście i na wsi.

W ramch inwestycyjnego planu państwowego i w ramach funduszy pozainwestycyjnych, znajdujemy poważne środki na odbudowę i rozbudowę tych urządzeń sportowych, które niezbędne są w pracy kół i klubów sportowych.

Ofiarni działacze sportowi, realizując założenia ideologiczne kultury fizycznej i rozumiejąc, że Państwo nie ma środków materialnych w nieograniczonej ilości, mobilizują środki społeczne i budują parki kultury fizycznej.

W tym współzawodnictwie sportowym działacze sportowi naszego Zrzeszenia wykazują dużą inicjatywę.

Lublin i Rzeszów pozbawione były urządzeń sportowych. Boiska piłkarskie, otoczone kiepską bieżnią lekkoatletyczną, w jednym i drugim ośrodku wojewódzkim, były jedynymi obiektami sportowymi. W żadnym wypadku nie spełniały one założeń umasowienia sportu, nie dawały możliwości uprawiania przez możliwie największe ilości zawodników podstawowych dyscyplin sportu i nie stwarzały warunków przeprowadzenia masowych imprez i akcji sportowych.

Oba ośrodki w odmiennych warunkach terenowych zaprojektowały nowe ośrodki kultury fizycznej, gdzie obok urządzeń reprezentacyjno - widowiskowych, znajdujemy niezbędne boiska i tereny ćwiczebne.

W Lublinie wybrano na park kultury fizycznej teren pagórkowaty, o dużej różnicy wzniesień, położony w śródmieściu niedaleko głównej arterii komunikacyjnej. Autorzy projektu wykorzystali naturalne różnice wzniesień terenu, a projektując główny i mały stadion, czy też wyczynowy, połączony z kąpieliskiem basen pływacki, zaplanowali równocześnie na wałach i wkopach ziemnych otwartą widownię, przy czym niektóre wały wykorzystali jako widownię na obie strony, to jest stadion mały i główny. — Basen pływacki umieścili na wzniesieniu, stwarzając tym samym dogodne warunki wypuszczania wody z basenu na pobliski teren nizinny, położony kilkanaście metrów poniżej, przez który przepływa mała rzeczka. Teren nizinny położony nad rzeczką przeznaczyli na boiska ćwiczebne dla koszykówki, siatkówki, piłki nożnej, tenisa, gimnastyki itp., przy czym szerokie schody kamienne połączą go ze stadionem głównym. Zaprojektowany park kultury fizycznej rozwiąże problem umasowienia sportu w Lublinie, a poza tym stworzy jego mieszkańcom wspaniałe warunki wypoczynku.

Działacze lubelscy mobilizują środki społeczne i przeprowadzają roboty ziemne. Setki mężczyzn i kobiet, w ramach pracy społecznej, bierze codziennie udział przy budowie nowoczesnego parku tak, by na dzień 22 lipca oddać do użytku główny stadion.

Inicjatywa miejscowych działaczy społecznych, poparta autorytetem Partii, znalazła zrozumienie miejscowego społeczeństwa, które nie szczędzi pracy ni środków pieniężnych, by zrealizować szczytne zamiary w przewidzianych terminach.

W innych warunkach terenowych budują park kultury fizycznej działacze w Rzeszowie. Miasto to, położone w korycie rzeki Wisłok, otoczone od wschodu, południa i zachodu wzgórzami, ma podmokłe grunta, całkowicie nie zmeliorowane. Przeznaczony przez Urząd Planowania Przestrzennego na dzielnicę sportową teren ma wprawdzie najlepsze warunki zdrowotne, lecz stwarza przy budowie liczne niespodzianki, które powodują konieczność przeprowadzenia melioracji nie tylko właściwego terenu, przeznaczonego na park sportowy, lecz i rozległych terenów sąsiadujących. Trudności te pokonują działacze miejscowi, wykonując dużo dodatkowych, nieprzewidzianych i kosztownych prac.

Budowa stadionu w Rzeszowie zapoczątkowana została w r. 1947 przez K.S. Resovia i to pierwotnie przy dość skromnych założeniach. Po przeanalizowaniu założeń okazało się, że stadion ten nie spełniłby warunków, niezbędnych dla upowszechnienia kultury fizycznej. Stąd zaszła konieczność poszerzenia go i rozbudowania ćwiczebnych urządzeń sportowych. Dziś park sportowy rozprzestrzenia się na kilkunastu hektarach gruntu, przy możliwościach dalszej rozbudowy. Roboty ziemne są na ukończeniu. Równocześnie przystąpiono do budowy widowni odkrytej, w której wnętrzu znajdują się niezbędne szatnie, magazyny i urządzenia higieniczne. Zasadzony żywopłot, krzewy i drzewa stworzą miły i celowy ośrodek — park kultury fizycznej.

Park ten nazwano imieniem bohatera Polski Ludowej, tragicznie zmarłego na ziemiach rzeszowskich — Gen. Karola Świerczewskiego.

Zagadka matematyczna

Tow. Szuber Józef od dnia 1.IV 1947 r. do 31.V 1948 r. był zawieszony w czynnościach urzędowych jako kierownik P. Z. D. w Lesku i za ten okres otrzymał 50% poborów. Po wyjaśnieniu zawieszenia w urzędowaniu poprosił o zwolnienie, które nastąpiło w dniu 31.V 1948 r. Od tego czasu mija 20 miesięcy i mimo interwencji Zarządu Okręgowego u Naczelnika Wydziału Personalnego U. W. w Rzeszowie, jego osobistych próśb, wyrównanie poborów dotychczas nie nastąpiło:

Pytanie I — Ile czasu potrzeba Wydz. Pers. U. W. rzeszowskiego do powzięcia zasadniczej decyzji, jeśli się przyjmie, że dla załatwienia zdecydowanej sprawy 20 miesięcy nie wystarczy.

Pytanie II — Jaki procent personelu Wydz. Pers. U. W. rzeszowskiego jest zbiurokratyzowany, jeśli wiadomo, że tego rodzaju sprawa jest typowo biurokratycznym przypadkiem. (H)



Z CAŁEJ POLSKI



W Krakowie mówią, że...

W dniu 7 maja 1950 r. z Krakowa wyjechała 36 osobowa ekipa artystyczna Koła związkowego przy Urzędzie Wojewódzkim do wsi produkcyjnej Szyce, pow. Olkuskiego, odległej około 80 km od Krakowa, w związku z akcją łączności miasta ze wsią.

Salę świetlicy wypełniło około 80 osób ze wsi Szyce i przyległych gromad. Zespół wystąpił z programem następującym:

1. Chór mieszany — pieśni radzieckie (Eh Darogi, Wieczór na redzie, Taczanka).

Pieśni polskie narodowe i partyzanckie: Marsz I Korpusu, Gdy naród do boju, Oka.

2. Zespół taneczny: Kujawiak (6 osób).

3. Zespół recytacyjny: Bestera „Nowa wieś" i „Traktorzystce" (4 osoby).

4. Kwartet męski „Przyjaciele", „Moskwa".

5. Chór mieszany: Pieśni ludowe „U młynareczki", „Jest drożyna", „Hej Górale".

Młodych artystów nagrodzono rzęsistymi oklaskami. Po skończonym programie miejscowa ludność zorganizowała naprędce posiłek, dając niezakłamany wyraz swemu zadowoleniu.

Gości z Krakowa żegnano, prosząc, by o nich pamiętali i w miarę swych możliwości częściej z podobnym programem artystycznym do nich zaglądnęli.

(B. M.)

W Chojnicach mówią, że...

Pod hasłem „Szukamy jajka" urządziło Koło ZZPP w Chojnicach dnia 26 kwietnia w swoim rodzaju nową imprezę, która łączyła na kilka godzin kolegów i ich pociechy w jedną kolektywną rodzinę.

Witając obecnych w imieniu Koła wyjaśnił wujek Julian, że schadzka ta kończy długi okres wieczorów zimowych w domu a rozpoczyna czas cieszenia się pięknem natury. Dlatego też pierwsza część imprezy odbędzie się w salce, a druga w ogrodzie, gdzie szukać będziemy jajka — symbolu, znaku budzącego się życia.

W dalszym ciągu popisywały się dzieci deklamacjami, dialogami, śpiewami, a trzeba było widzieć i usłyszeć przejętą swym zadaniem młodą brać artystyczną. Ciocia Irka i Frania w dodatku opowiadały bajki a wujek Ludwik przygrywał na akordeonie.

Po wyczerpaniu programu cała rodzina z muzyką i ciocią Zosią na czele udała się do ogrodu, gdzie odbyła się druga część zabawy.

W Warszawie mówią, że...

W dniu 29 kwietnia 1950 r. odbyła się w Ministerstwie Sprawiedliwości pod przewodnictwem Ministra Sprawiedliwości prof. Henryka Świątkowskiego — uroczysta Akademia Pierwszomajowa.

W odświętnie udekorowanej sali zebrali się wszyscy pracownicy Ministerstwa, by w podniosłym nastroju wysłuchać referatu 1-Majowego, wygłoszonego przez Pierwszego Sekretarza P.O.P. PZPR Dr. L. Lernella.

Referat wielokrotnie przerywany był żywiołowymi oklaskami, wznoszonymi na cześć kraju zwycięskiego socjalizmu —ZSRR, na cześć chorążego i szermierza pokoju Generalissimusa Stalina, na cześć Polski Ludowej, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Jej Przewodniczącego— Prezydenta Bolesława Bieruta.

Po zakończeniu referatu Przewodniczący Związku Zawodowego ob. Gębczak odczytał listę pracowników, którzy za szczególnie wydatną pracę zostali wyróżnieni, bądź premiowani.

W urozmaiconej części artystycznej szczególnym powodzeniem cieszyły się recytacje Elżbiety Barszczewskiej oraz występy zespołu artystycznego szkoły stopnia podstawowego i licealnego im. Józefa Poniatowskiego.

W Łodzi mówią, że...

Na nadzwyczajnym zebraniu członków Koła ZZPP przy Biurze Regionalnym PKPG w Łodzi w dniu 24.IV.50 r. powołany został stały Komitet Obrońców Pokoju, któremu zebrani zalecili nawiązać kontakt z Wojew. Komitetem Obrońców Pokoju i natychmiast rozpocząć pracę w zakresie realizacji uchwał sztokholmskich.

We Włocławku mówią, że...

Działalność związkowego zespołu prowadzącego współpracę ze wsią przybierała różne formy, gdyż realizowana była zarówno na odcinku zagadnień politycznych, kulturalnych, jak i gospodarczych.

Członkowie w wygłaszanych pogadankach i referatach naświetlali zagadnienia związane z najaktualniejszymi dla wsi sprawami, jak na przykład spółdzielnie produkcyjne, lub też zadania rolnictwa w planie sześcioletnim itp. Jeśli chodzi natomiast o współpracę kulturalną to omawiano sprawy świetlic wiejskich, Domów Ludowych, bibliotek oraz urządzano imprezy artystyczne.

Przy każdej okazji zetknięcia się członków Związku z mieszkańcami wsi, z okazji powstałej w ramach prowadzonej akcji łączności, starano się zwalczać nawyki i przeżytki kapitalistyczne, ujawniające się jeszcze w ośrodkach wiejskich.

I trzeba stwierdzić, że w miarę swych możności Koło tamtejsze przyczyniło się do podniesienia poziomu kulturalnego i politycznego na odcinku swej pracy.

1 Maja, tegoroczne Międzynarodowe Święto Robotnicze, towarzysze przywitali wzmożeniem współpracy ze wsią.

W czynie pierwszomajowym członkowie Związku rozrzucili kretowiska na obszarze 20 ha w spółdzielni produkcyjnej Wieniec, które przeszkadzają w mechanicznych zbiorach traw oraz wykonali prace przy niwelacji ogródka jordanowskiego przy przedszkolu Nr 4 we Włocławku.

W dniu 1 Maja Koło Związku brało udział ze sztandarem w manifestacjach pierwszomajowych w Brześciu Kujawskim, zaś w godzinach popołudniowych zespół świetlicowy wziął udział w Akademii pierwszomajowej we wsi Modzerowo, dając piękny montaż słowno-muzyczny.

J. S.

W Przemyślu mówią, że...

Członkowie Koła ZZPP przy Starostwie Powiatowym w Przemyślu po wysłuchaniu referatu na temat bohaterskiej walki klasy robotniczej i chłopów we Włoszech z imperialistycznym rządem de Gasperi'ego uchwalili rezolucję, w której czytamy:

„My, członkowie ZZPP w Przemyślu:

1 — solidaryzujemy się z walką klasy robotniczej i chłopów włoskich o wyzwolenie z imperialistycznego ucisku rządu de Gasperi'ego,

2 — potępiamy nieludzkie, faszystowskie metody walki z klasą robotniczą i zaprzedanie jej imperialistom amerykańskim,

3 — stwierdzamy, że pakt atlantycki i zbrojenie krajów Europy zachodniej nie służy celom pokoju światowego, a celom wyzysku klas robotniczych i chłopów krajów zachodnich i że pakt ten wbrew twierdzeniom kliki marshallowskiej służy wyłącznie celom wojny przeciw krajom demokracji ludowej,

4 — postanawiamy włączyć swoje wysiłki w walce o pokój z wszystkimi narodami pokój miłującymi, ze Związkiem Radzieckim na czele.

Na powyższym zebraniu uchwalono również wykonać następujące zobowiązania: w związku z akcją siewną oddać 1 dzień pracy przy sadzeniu ziemniaków, pracując w dwóch zespołach — jeden w Szkole Rolniczej w Nienadowej, drugi w jednej ze Spółdzielni Produkcyjnych, zorganizować na terenie Koła chór świetlicowy, objąć przez sekcję kobiecą Koła opieką kulturalno-oświatową Dom Inwalidek Cywilnych w Przemyślu, we wszystkich spółdzielniach produkcyjnych na terenie tut. powiatu odegrać przez sekcję dramatyczną Koła sceniczną sztukę ludową pt. „Wesele Jagny".

W Katowicach mówią, że...

Dnia 30 kwietnia br., tj. w przeddzień święta Międzynarodowego Proletariatu 1 Maja, wystąpił chór mieszany Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach na festynie ludowym, zorganizowanym przez Związki Zawodowe przed gmachem teatru im. St. Wyspiańskiego w Katowicach. Chór ten w ilości 80 członków odśpiewał kilka pieśni, między innymi „Hymn do sztandaru" Kazury i „Do pracy" Wojtysiewicza. Liczne oklaski były dowodem, iż chór przy Urzędzie Wojewódzkim mimo reorganizacji bierze się z powrotem do pracy i będzie zaliczony do jednych z najlepszych chórów na terenie województwa śląskiego. Dużą zasługę przy organizowaniu i doprowadzeniu do tego stanu zawdzięcza chór dyrygentowi tow. Grajkowi Walentemu, który nie szczędząc trudu postawił sobie za zadanie doprowadzić w pierwsze szeregi chór przy Urzędzie Wojewódzkim.

W Suwałkach mówią, że...

Komitet Rodzicielski szkoły Nowej-Wsi wystosował podziękowanie do członków Koła ZZPP przy Starostwie Powiatowym za opiekę nad szkołą tej wsi. W liście tym czytamy:

„My, niżej podpisani członkowie Komitetu Rodzicielskiego i Komisji Rewizyjnej szkoły w Nowej-Wsi, w imieniu wszystkich rodziców rejonu tut. szkoły składamy serdeczne podziękowanie Związkowi Zawodowemu Pracowników Państwowych przy Starostwie Powiatowym Suwalskim w Suwałkach za łączność, jaką nawiązali z nami pracownicy Starostwa, zrzeszeni w ZZPP i w związku z tym za przysłane dary i okazaną pomoc.

Wierzymy mocno, iż następuje okres, w którym zacieśni się braterską więź ludzi wsi i miasta, w którym nie będzie miała miejsca nierówność klasowa. Troska Wasza jest niezbitym dowodem realizowanej sprawiedliwości społecznej.

Dołożymy wszelkich starań, by więź braterska między nami a miastem wzmacniała się z każdym dniem.

W Gdańsku mówią, że...

Dnia 30 kwietnia br. w wyniku rozgrywek pierwszej rundy o Puchar Polski drużyna piłki nożnej Urzędu Wojewódzkiego Gdańskiego, należąca do Zrzeszenia Sportowego „Ogniwo", pokonała jedną z najsilniejszych drużyn „AZS-u" Gdańskiego Nr 39 w stosunku 11 : 0 (do przerwy 6 : 0). Sukces ten po dość zmiennym szczęściu w roku ubiegłym został wyzyskany przez drużynę Urzędu Wojewódzkiego Gdańskiego, dzięki sumiennym treningom przygotowawczym pod kierownictwem przewodniczącego miejscowego koła „Ogniwo" tow. Siemaka Henryka.

Sportowcy Gdańskiego Koła „Ogniwo" mają w planach bieżącego sezonu rozegrać szereg spotkań na terenach wiejskich województwa z „LZS-ami".

WIECH

Trzynastka, Gazu!!!

— *Zaznaczałem już panu szanownemu, nie raz, nie dwa, że szwagier Piekutoszczak za urzędnika państwowego ze szczeblem i siatką w charakterze woźnego w ministerstwie obecnie się zatrudnia — tymi słowy zagaił pan Walery Wątróbka rozmowę ze mną na temat nieporządków, jakie jego zdaniem panoszyły się w organizacji tegorocznego Biegu Narodowego.*

— Otóż więc uważasz mnie pan — mówił pan Walery dalej — szwagier, że miał zawsze smykałkie do sportu i przed wojną wygrał wyścigi w workach na zabawie strażackiej w Wołominie i pierwszą nagrodę — żywego prosiaka otrzymał, jak tylko o tem narodowem zapychu się rozniesło z miejsca do zapisu się udał.

A jakże, przyjęli go i numer 13 otrzymał.

Całe biuro z derektorem i wszystkimi sekretarkami życzenia zdrowia, szczęścia mu składało, a naczelnik personalny mowę do niego założył, żeby trzymał wysoko sztandar, czy cóś w tym rodzaju. Jednem słowem, żeby się nie dał inszem wyścigowcom w kuchnie uderzyć.

Poniewaz, że szwagier nie posiadał sportowej galanterii, kasjerka się poświęciła i pożyczyła mu swoich kąpielówek z falbankamy. Troszkie ich trzeba było przerobić, bo ta kasjerka jest osobistość nabita w sobie, a szwagier do szczupłych mężczyzn się zalicza i znakiem tego osiem zakładek, cztery z tyłu i cztery z przodu na kąpielówkach otrzymał, ale i tak luzu do przebierania nogami miał aż nadto.

Ja, ponieważ że sportowy regulamin znam na wylot, bo na wszystkie mecze i insze zawody uczęszczam, wiedziałem, że w czasie biegu pomoc techniczna za wyścigowcami samochodem zapycha.

Jeżeli się rozchodzi o wyścigi cyklistów Warszawa-Praga, na tem samochodzie znajdują się zapasowe koła, widelce, kichy i temuż podobnież. A ponieważ że był bieg pieszy i taksówką byłoby z pomocą techniczną jechać nieporęcznie, wynająłem konną dorożkie. Wsiedliśmy do niej z Gienią w towarzystwie włoskiego salcesonu, niedużej krakowskiej kiełbasy, puszki ogórków i butelki herbaty.

Rozchodziło się o to, że jak szwagier z sił nam opadnie, żeby mu te produkta w drodze podrzucić. Butelkie Gienia trzymała w jaśku, żeby herbata nie ostygła.

Na razie wszystko było przepisowo. Dwie, trzy mowy, strzał z leworweru i odjazd.

Poooszli!

Szwagier leciał pierwszy, za niem może dwa tysiące osób w różnem wieku, a na końcu my dorożką.

Na razie szło wszystko na medal, szwagier posuwał jak maszyna, tylko mu się falbanki wiwali.

My z Gienią krzyczeliśmy z dorożki:

— Gazu, trzynastka, gazu!

Od razu widziem, że szwagier zaczyna zwalniać, mija go jakiś łysy, mija go gruby facet, jak szała i jeszcze ze dwadzieścia pare osób.

Myśle sobie krewa, Piekutoszczak zaczyna przegrywać i krzycze do dorożkarza

— Sałata, posuwaj, musiemy szwagrowi techniczną pomoc dostarczyć!

Dzieliworek konia batem, wyminęliśmy wszystkich wyścigowców i podjechaliśmy do szwagra.

Ja mu wręczam kiełbase, a ten macha ręką, że nie chce, no to całam kiełbasę i butelkie z herbatą mu podaję, a on znowuż nie bierze.

— Feluś, czego ty właściwie do cholery chcesz, dlaczego się zostajesz?

— Zakładki z przodu mnie puścili...

Faktycznie patrzem, że kąpielówki kasjerki mu opadli za kolana.

— To trzymaj ich Feluś z przodu — krzyczemy mu z dorożki.

— Dobrze — odpowiada szwagier, ale widziem, że zapycha coraz wolniej.

— Feluchna, zaiwaniaj! czego tak wolno bujasz?

— Bo i z tylu... tyż... puścili — zaznacza nam w odpowiedzi.

No i widziem, że faktycznie kąpielówki opadli do kostek, między koszulką a niemy całą autonomie ludzkiego ciała szwagrowi widać. Zrobił jeszcze dwa, trzy kroki i przewrócił się na mordę w trawę.

W ten czas, uważasz pan, ja wyskakuje z dorożki, osobiście staje do biegu i zasuwam na sto dwa w zastępstwie. Szwagier wsiada. Gienia ostro na niem zakładki nazad zaszywa. W try miga wszystko jest gotowe. Szwagier mnie zmienia, wskakuje na swoje miejsce i wygrywa wyścig jak chce.

I co pan powiesz, nie otrzymał nagrody. Komisja go nie uznała'

— Zdaje się, że miała rację, regulamin nie przewiduje takich zastępstw — zaryzykowałem nieśmiało.

Pan Walery spojrzał na mnie zimno.

— Czego? Nie przewiduje? To ile, to jest właśnie nieporządek. Jakto o wiele z tak zwanych przyczyn niezależnych, czyli za grubej kasjerki zawodnik chwilowo jest nieczynny, najbliższa rodzina nie ma prawa go zastąpić? Od kiedy, dlaczego, się pytam? Jeżeli taki jest leguramin, to trzeba go zmienić. Porusz pan to, w prasie ,diatego właśnie tu przy przyszedłem.

Obiecałem poruszyć i niniejszym to czynię.

WIECH

HUMOR

Trening przed popisem gimnastycznym.



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI WARSZAWA — AL. UJAZDOWSKIE 5. tel. 7-57-80, wewn. 160
NAKŁADEM ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH R. P. REDAGUJE KOMITET
Druk. Min. Sprawiedl. Warszawa, Nowowiejska 6 B-111.210 zam. 449.